Numer zawiera 12 stron

Nr. 18. (Należ. poczt. opł. ryczałtem) Lwów, sobota 19 stycznia 1929. Rok XXXIII

Ceny prenumeraty:
we Lwowie
bez doręczenia do domu miesięcznie . . zł. 5·50

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

20 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 130.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Kraków
Biblioteka Jagiellońska

Grandelokwencja i deje bez programu.

=*=

Przebieg pierwszej debaty w sali sejmowej nad rewizją konstytucji potwierdził wszystkie nasze, najbardziej nawet sceptyczne przewidywania.

Pp. posłowie urządzili sobie wiec partyjno - demagogiczny pierwszej klasy. Wniosek komisji konstytucyjnej: „Sejm przystępuje do rewizji konstytucji" — wyzwolił w pierwszej zaraz dyskusji spienione potoki, oddawna już na tę okazję przygotowywanych, słów. Przedewszystkiem rozbił się z miejsca zmontowany z takim aplombem niedawno lewicowy „Blok obrony demokracji i republiki". Gdy bowiem pp. Liebermann i Bagiński postanowili głosować za wnioskiem, to p. Dabski w imieniu partji chłopskiej sprzeciwił mu się. Pozatem jednak panowała na sali gorąca atmosfera solidarności całego obozu demoliberalnego. Ruszył on przedewszystkiem zwartym frontowym atakiem na Rząd. P. Liebermann z Przemyśla wspiął się na wyżyny Dantona demokracji parlamentarnej, oskarżając gromko Rząd o poniewieranie wolności obywatelskich, o gwałt na prawach ludu, o dyktaturę. Dzielnie sekundowali mu dwaj inni przedstawiciele „Bloku obrony demokracji i republiki". Chwalił również p. Liebermanna przedstawiciel Związku Lud. Narodowego, któremu „z prawdziwą satysfakcją same ręce składały się do oklasków" gdy słuchał wywodów mówców demoliberalnej lewicy. I prof. Winiarski gromił Rząd za „zapędy samowładcze", za „pseudofaszyzm" za „pozory demokratyczne" itd.

W nienawiści do „aż nazbyt silnej władzy" (tak pochwalił Rząd... p. Liebermann) wszyscy ci posłowie się połączyli.

Poróżnili się jednak już wyraźnie, gdy próbowali określać rzeczowe swe stanowisko wobec wniosku. Próbowali — powtarzamy, gdy żaden z nich swego rewizyjnego programu nie sprecyzował. Okazało się tylko już ponad wszelką wątpliwość, że PPS. i „Wyzwolenie" dążyć będą do rewizji w duchu jak największego rozszerzenia praw parlamentu, zaś partja chłopska będzie broniła konstytucji marcowej przed jakąkolwiek zmianą. Niewątpliwie korzystnie pod tym względem wyróżniały się tendencje w przemówieniu prof. Winiarskiego, przedstawiciela b. ZLN. Był on już skłonniejszy do zgody na „ograniczenie praw parlamentu" i na zrealizowanie w nowym ustroju postulatu „silnego Rządu". Ale zaraz ograniczył ten postulat innem żądaniem aby z pominięciem „absolutyzmu" przyszły ustrój zapewniał możność społeczeństwu, „iżby samo mogło się jak najlepiej rządzić". Aby zaś to żądanie spełnić, wystarczy w nowym ustroju „naprawić nasze sejmowanie", t. zn. oprzeć je na „systemie dwuizbowym i racjonalnem zorganizowaniu prawa wyborczego". Tyle jest zatem na razie słów nowej ewangelji ustrojowej b. Związku Ludowo - Narodowego...

Nie zabrał głosu w dyskusji żaden przedstawiciel Bloku bezpartyjnego. Można jednak za pewną namiastkę tego milczenia uznać przemówienie prezesa komisji konstytucyjnej sejmu, prof. Makowskiego, wygłoszone 13 bm., na zjeździe „Zjednoczenia pracy wsi i miast" w Wilnie. Prof. Makowski w przemówieniu nie wyszedł jednak — niestety — poza granice ogólnych idei, również nie sprecyzował żadnego konkretnego zarysu reformy ustrojowej. Słusznie stwierdził, że „najmądrzejszem postanowieniem konstytucji marcowej było przewidywanie jej zmian", które jednak nie po 7-miu ale już po 5-ciu latach okazały się konieczne. Słusznie dowodził dalej, że nowa konstytucja oprzeć się musi na zasadzie „współpracy, koordynacji interesów" obywateli i Państwa, podczas gdy w naszej dotychczasowej konstytucji „ludzie gwarantowali się przeciwko sobie nawzajem i przeciwko organizacji państwowej jako takiej". „Stworzyliśmy w konstytucji marcowej gwarancje negatywne człowieka przeciw państwu a kwintesencją tych gwarancyj negatywnych była zasada podziału władz, które w myśl przestarzałych zasad 18 wieku, miały być podzielone na 3 władze, ażeby jedna mogła bronić owych gwarancyj, zagrożonych przez drugą". W nowym zaś ustroju „musi być jeden ośrodek, jedna sprężyna, któraby powiązała ze sobą poszczególne pola twórczości". Przeszkodą główną na drodze do stworzenia tej jedności, „koordynacji interesów" i wydobycia z obywatela w Państwie maximum tkwiącej w nim twórczej energji społecznej — stoi „koncepcja trójpodziału władz, która zbankrutowała w formie parlamentaryzmu tudzież system partyjny, opierający organizację społeczeństwa na doktrynalnej fikcji.

* * *

Negatywna grandelokwencja pp. posłów i słuszne niewątpliwie ideje ustrojowe prezesa komisji konstytucyjnej — nie zastąpią jednak realnego programu naprawy konstytucji, którego całe społeczeństwo z coraz większą troską i niecierpliwością się domaga. Najwyższa już pora z takim programem wystąpić, gdyż tylko on może doprowadzić do konsolidacji myśli i woli społeczeństwa, wyzwolonego już z więzów partyjnych ale rozbitego i niezorganizowanego jeszcze w ramach nowych wartości ideowych.

(l. r.)

SZTUCZNE WYLĘGARNIE i wychowalnie drobiu
amerykańskiej fabryki 623
THE BUCKEYE INCUBATOR Co.
SPRINGFIELD - OHIO U. S. A.
poleca ze swego składu zastępstwo na Małopolskę
Syndykat Rolniczy
Lwów, ul. Kopernika 20.

Powstańcy zajęli Kabul.

Brat Amanullaha abdykował. -- Wódz powstańców na zamku król.

Londyn. 17 stycznia. (PAT.) Według ostatnich wiadomości z Afganistanu, przywódca powstańców Bacha Sacao, którego prawdziwe nazwisko brzmi Habi Bullah Khan opanował cały Kabul, za wyjątkiem cytadeli. W mieście panuje względny spokój. Poselstwom cudzoziemskim, według tych doniesień, nie grozi niebezpieczeństwo. Ekskról Amanullah i jego małżonka opuszczają Afganistan i dotarli już do Kandahar.

Berlin. 17 stycznia. (AW). Z Kabulu donoszą, że koronacja nowego króla odbyła się w poniedziałek wśród niemilknących grzmotów dział wojsk powstańczych oblegających stolicę. Armja nowego króla topnieje coraz bardziej. Powstańcom udało się ostatnio zestrzelić 2 samoloty. Wziętych do niewoli pilotów natychmiast rozstrzelano.

Londy. 17 stycznia. (AW). Z Indyj donoszą, że Anglicy z obawy, iż nowy król przyjaźnie dla Anglji usposobiony nie utrzyma się na tronie wzmocnili swe posterunki pograniczne.

Moskwa, 17 stycznia .(PAT). „Izwiestja" komentując informacje zagraniczne dotyczące abdykacji króla Amanullaha podkreślają, że abdykacja ta była aktem dobrowolnym Amanullah, pisze dziennik, uznając, że Afganistan w chwili obecnej bardziej niż jaki inny kraj potrzebuje pokoju wewnętrznego postanowił za cenę własnej abdykacji nie dopuścić do krwawej walki. Dziennik wyraża przekonanie, że żywioły postępowe kraju króla Amanullaha nie powiedziały jeszcze swego ostatniego słowa i że potrafią się one oprzeć próbie cofnięcia kraju do epoki emirów

Moskwa. 17 stycznia. (PAT.) Według doniesień z Kabulu, Inaya Ullah abdykował dziś rano pod warunkiem, że całkowita nietykalność zostanie zapewniona zarówno jemu, jak i wszystkim osobom znajdującym się w rezydencji. Przywódca powstańców wkracza dzisiaj do rezydencji królewskiej. W całym Kabulu panuje zupełny spokój. Bazary i sklepy są otwarte, zaś instytucje i poselstwa zagraniczne są strzeżone przez oddziały powstańcze, których zachowanie się względem cudzoziemców jest zupełnie przyjazne.

Francja i Polska ratyfikują pakt Kelloga

Waszyngton, 17-go stycznia. (PAT). W obecności członków gabinetu i senatu prezydent Coolidge złożył swój podpis na dokumencie ratyfikacyjnym paktu Kelloga.

Paryż. 17 stycznia. (PAT.) Briand złożył w Izbie pakt przeciwwojenny Kellogа.

Warszawa. 17 stycznia. (zo). Dowiadujemy się, że niebawem ma wpłynąć do sejmu projekt ustawy o ratyfikacji paktu Kelloga.

Opinja francuska o ratyfikacji paktu przez Waszyngton.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 17 stycznia. (G). Korespondent „Kurjera Warszawskiego" podaje z Paryża: Ratyfikacja paktu Kelloga przez senat amerykański stanowi dziś jedyny przebieg komentarzy publicystów, zajmujących się polityką zagraniczną. Komentarzy tych jest niezwykle dużo, treść niezwykle ciekawa. Prawie każde pismo przynosi jakiś nowy szczegół. Wobec tego należy się ograniczyć do kilku najbardziej charakterystycznych z punktu widzenia opinji francuskiej.

Cała prasa mniejwięcej zgodną jest pod tym względem, że pakt ma znaczenie czysto moralne, że jest najbardziej nie materjalnym jak tylko można wymyśleć, że Ameryki do niczego nie zobowiązuje, ponieważ zastrzegła ona sobie zbrojną interwencję wszędzie, gdzie kolwiek interesy swe, lub swych obywateli będzie uważała za zagrożone. Niektórzy uważają, że pakt raczej przyspieszy wojnę anglo-amerykańską, ponieważ Ameryka buduje „armadę" przeznaczoną dla zdobycia hegemonji nad światem. Już w roku bieżącym flota amerykańska powiększy się o 15 krążowników opancerzonych, niezależnie od kredytu, mającego być wkrótce uchwalonego w wysokości przeszło miljona dolarów. Stany Zjednoczone dążą do niepodzielnego panowania nad Atlantykiem i Pacyfikiem.

Ratyfikację paktu, która spotkała się z opozycją znacznej części senatorów, przyspieszono i uchwalono prawie jednomyślnie. Czemu to należy przypisać? Otóż nie tyle dodatkiem paragrafu interpretującego doktryny Monrego w sensie najbardziej imperjalitycznym, ile tem, że Ameryce chodzi przedewszystkiem o utrącenie propozycji Litwinowa. „Petit Parisien" twierdzi, że pierwsza ratyfikacja paktu pociągnie niewątpliwie w najbliższym czasie ratyfikację jego przez 13 pozostałych państw i w ten sposób stracą wartość inicjatywy regionalnej w rodzaju propozycji sowieckiej. Pertinax w „Echo de Paris" jest zdania że największą zasługą ratyfikacji jest to, że zwolniła nas od projektów moskiewskich.

—o—

JUTRO t. j. w SOBOTĘ 19 I. BAL MASKOWY MEDYKÓW
ZAPROSZENIA WYDAWAĆ BĘDZIE KOMITET W TYM DNIU OD GODZ. 4—6-tej W WESTIBULU KASYNA MIEJSKIEGO.

Z DNIA.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ.

Warszawa. 17-go stycznia. (AW). Wczoraj p. Prezydent Rzplitej przyjął na posłuchaniu prof. Miłobędzkiego, który mu wręczył dyplom honorowy chemików krakowskich, a następnie przyjął p. Prezydent delegację Zw. Młodzieży ludowej w osobach pp. Polakiewicza i Dzendzla.

KONFERENCJA NA ZAMKU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 17 stycznia. (zo). W czwartek wieczorem od 6 do 8 odbyła się na Zamku konferencja, w której wzięli udział Prezydent, Premjer i marszałek Piłsudski.

NARADY GOSPODARCZE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 17 stycznia. (zo). Prezes Rady Ministrów p. Bartel odbył w czwartek w południe konferencję w sprawach gospodarczych przy udziale ministrów: skarbu, przemysłu i rolnictwa. Wieczorem był przyjęty przez Premjera min. Czechowicz.

WNIOSKI NAGŁE W SPRAWIE ZBROJEŃ NIEMIECKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 17 stycznia. (zo). Jak słychać w związku z ostatniemi rewelacjami o zbrojeniach niemieckich, szereg klubów poselskich przygotowuje wnioski nagłe.

PREMJER BARTEL PRZEDŁOŻYŁ SEJMOWI ZAMKNIĘCIE RACHUNKÓW.

Warszawa, 17 stycznia. (PAT). Zgodnie z zapowiedzią p. Premjera Bartla, uczynioną na posiedzeniu komisji budżetowej, dziś w godzinach popołudniowych porucznik Zaćwilichowski, w imieniu p. Premjera wręczył p. Marszałkowi sejmu całość zamknięć rachunków rządowych za rok 1926/27 i z gospodarczych rachunków ministerstw za czas od 1 stycznia 1927 do 31 marca 1927.

Należy zaznaczyć, że zamknięcia rachunkowe za rok 1927/28 będą przygotowane w najbliższym czasie.

NAGRODA MUZYCZNA MIN. OŚWIATY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 stycznia. (zo). Ministerstwo oświaty ustanowiło nagrodę muzyczną w wysokości 10.000 zł. za najlepszy utwór muzyka polskiego napisany bądź w formie symfonji, poematu symfonicznego, opery lub też w innej formie i wykonane przynajmniej raz jeden w Polsce w okresie trzech ostatnich lat. Do sądu konkursowego, który w najbliższych dniach rozpocząć ma swoją działalność rząd powołuje ze swej strony prof. Chybińskiego ze Lwowa i Jachimeckiego z Krakowa. Ponadto w skład sądu ma wejść pięć osób z ramienia stowarzyszenia kompozytorów polskich.

POMNIK ZJEDNOCZENIA ZIEM POLSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 17 stycznia. (zo). Dnia 21 bm. odbędzie się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu posiedzenie organizacyjnej komitetu budowy w Gdyni pomnika zjednoczenia ziem polskich. W posiedzeniu wezmą udział wszyscy wojewodowie, którzy na ten dzień przybędą do Warszawy.

=⊙=

Rokowania polsko chińskie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 stycznia. (zo). W drugiej połowie lutego wyjeżdża do Nankinu specjalna delegacja Rządu polskiego, która ma przeprowadzić z rządem chińskim rokowania o ratyfikację polsko - chińskiego układu przyjaźni i układu handlowego podpisanego w roku ubiegłym między delegatem rządu polskiego p. Indorem a generałem Czang - Tso - Linem. Traktat jest tak sformułowany, że nie wywoła on ze strony rządu centralnego w Chinach żadnych zastrzeżeń, natury zasadniczej. Jednakże brak stałego przedstawicielstwa dyplomatycznego w Chinach utrudnia przeprowadzenie rozmów w związku z formalnościami dotyczącemi ratyfikacji.

Armja Zbawienia usunęła gen. Bootha

Londyn, 17 stycznia. (PAT.). Wysoka Rada Armji Zbawienia ogłosiła dzisiaj po północy komunikat, w którym podaje, że 55 członków Rady wypowiedziało się za ustąpieniem generała Bootha ze stanowiska naczelnego wodza Armji Zbawienia, 8 członków zaś za pozostawieniem go na dotychczasowem stanowisku.

Dzienniki popołudniowe podają odpowiedź generała Bootha, w której tenże odrzuca stanowczo decyzję Rady i oświadcza, że będzie bronił się wszystkiemi siłami przeciwko usiłowaniom Rady pozbawienia go kierownictwa sprawami armji, i że pozostanie na dotychczasowem stanowisku, jak poprzednio, uważając to za swój święty obowiązek, przekazany mu przez ojca, który był założycielem armji.

Pomimo tego sprzeciwu Wysoka Rada rozpoczęła dzisiaj obrady mające na celu wyznaczenie zastępcy generała Bootha.

Londyn, 17 stycznia. (PAT.) Na podstawie decyzji powziętej przez wysoką radę armji zbawienia, szef sztabu armji komisarz Higgins objął dziś czasowo obowiązki naczelnego dowódcy armji, sprawowane dotąd przez generała Bootha. Higgins pozostanie na tem stanowisku aż do wyboru stałego zastępcy Bootha.

Projekt M. Ententy gospodarczej

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 17 stycznia. (zo). Z Bukaresztu donoszą, że rumuńskie koła polityczne zajmują się projektem utworzenia Małej Ententy ekonomicznej za udziałem wszystkich państw naddunajskich.

Warszawa. 17 stycznia. (zo). Wedle wiadomości z Bukaresztu, rząd rumuński zamierza udzielić kobietom prawa głosowania do rad gminnych.

=□=

Stan zdrowia Focha.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 17 stycznia. (G). Jakkolwiek poważny stan zdrowia marszałka Focha nie wydaje się być jeszcze beznadziejnym, niemniej wiadomość o jego chorobie zaalarmowała całe społeczeństwo. W kościołach odbywają się nabożeństwa na intencję powrotu do zdrowia zwycięzcy wielkiej wojny. Z wszystkich niemal części świata nadchodzą depesze z zapytaniem o zdrowiu Marszałka.

Londyn. 17 stycznia. (PAT.) Królowa Marja angielska przesłała telegram marszałkowi Fochowi, w którym wyraża mu sympatje i życzenie powrotu do zdrowia. Królowa Marja dodaje, że król Jerzy jest głęboko poruszony wiadomością o chorobie Marszałka i że jedynie z powodu własnej choroby nie przesyła mu osobiście życzenia powrotu do zdrowia.

Paryż. 17 stycznia. (AW). Choroba marszałka Focha weszła w stadjum krytyczne. Lekarze muszą nieustannie czuwać przy łożu chorego. Czuwający zmieniają się co 2 godziny. Przy każdej zmianie bada się serce chorego.

Paryż, 17 stycznia. (PAT). Stan zdrowia marszałka Focha doznał znacznej poprawy.

Danja i Niemcy zasypane śniegiem.
Kopenhaga odczuwa brak żywności.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 17 stycznia. (G). Z Kopenhagi donoszą: Z powodu nawałnic śnieżnych ruch kolejowy w całej Zelandji został wstrzymany. W ważnym węźle kolejowym Roskille zatrzymują się wszystkie pociągi dalekobieżne i zagraniczne nie mogąc z powodu śniegu ruszyć dalej. Silne ograniczenie komunikacji spowodowało w Kopenhadze poważne trudności aprowizacyjne. Już wczoraj odczuto brak niektórych artykułów żywności, przed sklepami spożywczemi formowały się ogonki kupujących.

Kopenhaga, 17 stycznia (AW.) Danję nawiedziły gwałtowne burze śnieżne. Większa część linji kolejowych unieruchomiona. Na wyspie Zelandji ruch pociągów wstrzymany. W zaspach śnieżnych ugrzęzło 15 pociągów, które nie mogą ruszyć ani w tył ani naprzód. Na węzłach kolejowych stoi wiele pociągów, których nie można wysłać w dalszą drogę z powodu zasp. Poczekalnie kolejowe i hotele w punktach węzłowych przepełnione pasażerami. Komunikacja z Kopenhagą ogromnie utrudniona. Ograniczono ruch pociągów zarówno osobowych jak i towarowych, co powoduje już pewne trudności aprowizacyjne w stolicy Danji. Gwałtowny wicher pędzi z morza wielkie tafle lodu, które stale posuwają się w głąb kraju, i zagrażają wioskom rybackim.

Bytom, 17 stycznia. (AW.). Burza która szalała ostatnio na terenie całego niemieckiego Śląska dotknęła najbardziej powiat wrocławski. W Świdnicy masy śniegu dochodzą dwumetrowej grubości. — Wszelka komunikacja ustała.

Berlin, 17 stycznia. (PAT.). Wskutek śnieżycy, która przeszła niemal nad całemi Niemcami, z różnych stron kraju nadchodzą wiadomości o dalszych poważnych utrudnieniach w ruchu kolejowym. Wiele pociągów utknęło w śniegu i przybyło do stacji przeznaczenia z opóźnieniem. „Voss. Zeitung" donosi, że wyspa Rugia nawiedzona została przez gwałtowny orkan połączony ze śnieżyca, który odciął wyspę od wszelkiej komunikacji z lądem. Jednocześnie dziennik donosi, że ruch kolejowy i automobilowy w Danji został sparaliżowany. Kopenhaga została zabiokowana przez śnieg. Szosy w Danji zasiane są autami, które utknęły po drodze w śniegu. Parowiec norweski został przez nawałnice rzucony na mieliznę i przełamany na pół w pobliżu Bornholmu.

Po expose Zaleskiego.

Berlin, 17 stycznia. (PAT). Wyrażająca poglądy niemieckiej partji ludowej „Deutsche Allgemeine Zeitung" komentując mowę ministra Zaleskiego twierdzi, że jeżeli polski minister spraw zagranicznych uważa prawa mniejszości niemieckiej w Polsce za większe od praw z jakich korzysta mniejszość polska w Niemczech to tego rodzaju pogląd uznać należy za szyderstwo wobec faktycznych stosunków. Dziennik nazywa tego rodzaju powiedzenie propagandowym zwrotem spekulującym na nieznajomość stosunków ze strony opinji zachodnio-europejskiej i zaznacza, że podobne oświadczenia nie mogą przyczynić się do normalizacji stosunków polsko-niemieckich, którą to normalizację minister Zaleski postawił sobie za cel polityki. Również agitacja polska zmierzająca do stabilizacji obecnych granic nie daje zdaniem dziennika nadziei, aby polityka polska wobec Rzeszy niemieckiej mogła oprzeć się na nowych podstawach.

Paryż. 17 stycznia. (PAT). Dzienniki drukują prawie in extenso expose ministra Zaleskiego w komisji spraw zagranicznych, podkreślając, życzliwemi uwagami ważniejsze ustępy. Radykalna „La Volontaire", która zajęła poprzednio w kwestji oferty Litwinowa nieżyczliwe dla Polski stanowisko, zamieszcza portret ministra Zaleskiego podkreślając pokojowe dążenie Polski i wyrażone przez ministra życzenie możliwości przyjęcia propozycji sowieckiej.

NOWY ATAK HAKATY GDAŃSKIEJ.

Gdańsk, 17 tsycznia. (AW.). Nacjonalistyczna prasa gdańska podjęła nową kampanję przeciw zarządzeniom władz polskich. Dzienniki z zaniepokojeniem konstatują wzrost elementu polskiego w Gdańsku. Gdy w r. 1921 władze polskie przejmowały gdańskie koleje w gdańskiej dyrekcji pracowało przeszło 100 „gdańszczan", obecnie zaś jest ich tylko 30. Wzrosła silnie liczba młodzieży kształcącej się w szkołach polskich. Liczba członków polskich Związków kolejowych wzrosła do 1200.

ROKOWANIA HANDLOWE POLSKO FRANCUSKIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 stycznia. (zo). Toczące się w Paryżu rokowania o rewizję traktatu handlowego polsko - francuskiego rozwijają się pomyślnie. Uzgodniono już szereg punktów dotyczących importu i eksportu, ulg celnych i t. d. Zakończenie rokowań spodziewane jest w pierwszych dniach lutego br.

O EMERYTURY DLA NAUCZYCIELI WETERANÓW.

Warszawa, 17 stycznia. (AW.). Do sejmu wpłynął wniosek w sprawie przyznania emerytur nauczycielom weteranom z okresu rządów zaborczych. Idzie tu o tych nauczycieli prywatnych szkół polskich oraz tajnych kompletów na terenie b. Kongresówki, którzy wśród najcięższych nieraz szykan rządów zaborczych podtrzymywali polskość tych szkół. Weteranów tych jest niespełna 100, a wydatek emerytury dla nich nie przekroczy 300 do 400 tys. zł. rocznie.

POŻAR FABRYKI GURGULA W JAROSŁAWIU.

Warszawa, 17 stycznia. (AW.). „Przegl. Wiecz." donosi z Jarosławia, że w fabryce pierników Gurgula wybuchł z nieznanej przyczyny pożar, który objął wszystkie magazyny fabryczne. Miejscowa straż ogniowa i wojsko walczyły z żywiołem około 12 godzin, przyczem 1 strażak uległ zaczadzeniu.

ZAMACH PRZEMYTNIKÓW NA KOMENDANTA STRAŻNICY KOP.

Warszawa, 17 stycznia. (AW.). Przegląd Wiecz. donosi z Wilna o krwawym zamachu przemytników na komendanta strażnicy KOP. Ubiegłej nocy ze strażnicy polskiej w Krzywosiele położonej kilkanaście metrów od granicy litewskiej dwaj osobnicy podstępnie wywołali komendanta plutonowego Nowinko. Następnie rzucili się nań chcąc go zasztyletować. Ugodzony kilkakrotnie sztyletem plutonowy nie stracił przytomności lecz sięgnąwszy po rewolwer strzelił do napastników raniąc jednego z nich. Nadbiegli żołnierze KOP. ubezwładnili napastników. Ustalono, że sprawcami są znani przemytnicy bracia Merkuchowie, którzy usiłowali zamordować Nowinkę, za to, iż ten swego czasu mimo proponowanej łapówki aresztował ich i odebrał im przemyt.

GÓRNICY NA ŚLĄSKU ŻĄDAJĄ PODWYŻKI.

Katowice, 17 stycznia. (AW.). Związki zawodowe górnicze zawiadomiły związek pracodawców, że z dniem 1 lutego br. wymawiają obowiązującą do dnia 28 lutego umowę zarobkową zawartą na podstawie orzeczenia nad zwyczajnej komisji arbitrażowej i pojednawczej w dniu 20 września ub. r. i żądają przeprowadzenia do końca bm. rokowań o nową umowę, domagając się podwyższenia zarobków o 20 proc. regulacji czasu pracy w kopalniach oraz spełnienia szeregu innych postulatów.

GODZINY NADLICZBOWE W BANKACH.

Warszawa, 17 stycznia. (AW.). W obecnym okresie prac bilansowych w bankach oraz w zakładach przemysłowych i handlowych aktualną stała się kwestja zezwoleń na pracę w godzinach nadliczbowych. Do ministerstwa pracy i opieki społecznej napłynął cały szereg podań o takie zezwolenia. Główny inspektor pracy zwrócił się do wszystkich inspektorów pracy, aby wezwali znajdujące się w ich obwodach banki oraz przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe do składania podań o zezwolenie na pracę w godzinach nadliczbowych w razie nieuniknionej konieczności wykonania prac bilansowych w godzinach pozabiurowych.

BADANIA PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTWOWYCH.

Warszawa, 17 stycznia. (zo). Dnia 17 bm. odbyło się w ministerstwie przemysłu i handlu pierwsze posiedzenie komisji sejmowej, wyłonionej z komisji budżetowej, dla zbadania przedsiębiorstw państwowych.

26 STYCZEŃ 26 628
Reprezentacyjny Bal Prawników
KASYNO I KOŁO LITERACKO-ARTYSTYCZNE

DZIŚ TYLKO KINO APOLLO
PRZEDWIOŚNIE podług STEF. ŻEROMSKIEGO.
Początek seansów 3·30, 5·30. 7·30 i 9·30. — Zniżki ważne.
Dla młodzieży szkol. na I. program wstępy po 60 gr. i po Zł 1·—

Konferencja w Belwederze.

Warszawa, 17 stycznia. (AW.) W dniu dzisiejszym poseł Rzplitej przy rządzie sowieckim p. Patek przyjęty został w Belwederze przez marszałka Piłsudskiego. W konferencji tej uczestniczył również min. Zaleski. Omawiano sprawę stosunków polsko-sowieckich w związku z propozycją Litwinowa podpisania protokołu przyśpieszającego wejście w życie paktu Kelloga. Na konferencji tej poruszono również sprawę rokowań o traktat handlowy sowiecko-polski. M. i. ustalono, że odpowiedź polska na drugą notę sowiecką wygotowana zostanie w porozumieniu z Finlandją, Estonją, Łotwą i Rumunją. P. poseł Patek, który w czasie swej bytności w Warszawie uzgodnił z Rządem cały szereg zagadnień, otrzymawszy zasadnicze instrukcje, wyjeżdża do Moskwy w dniu 18 bm. rano.

=□=

Bretończycy są przedewszystkiem Francuzami!

Paryż, 17 stycznia. (PAT.). Podczas dyskusji w senacie nad sprawą uprawomocnienia wyborów senatora Andlaua, senatorowie bretońscy protestowali energicznie przeciwko twierdzeniom, jakoby w Bretonji miał istnieć ruch autonomistyczny i oburzali się na działalność pewnych jednostek cudzoziemskich, rozpowszechniających w Bretonji odezwy antyfrancuskie. Wśród głośnych oklasków senatorowie ci stwierdzili, że w Bretonji nie ma ruchu autonomistycznego, gdyż Bretończycy są przedewszystkiem Francuzami.

=□=

Oświadczenie wydawcy Steeda o memorjale Grönera.

Berlin, 17 stycznia. (PAT.). Prasa berlińska przynosi dzisiaj oświadczenie wydawcy Review of Reviews Steeda w sprawie memorjału Grönera. Oświadcza on, że uważa memorjał wprawdzie nie za tajny dokument państwowy, ale tem niemniej za rzecz bardzo ważną i interesującą. Memorjał jest oświadczeniem kół wojskowych niemieckich, poczynionem poufnie przewódcom stronnictw. Steed podkreśla, że memorjał ten jest całkowicie autentyczny, że nie był skradziony i że dostał się w jego ręce zwykłą drogą, którą zna i do której posiada całkowite zaufanie. Steed podkreśla, że treść memorjału przemawia tak mocno na rzecz jego autentyczności, że żaden dziennikarz nie mógłby się wahać z ogłoszeniem dokumentu. Zaznacza on, że dokument ten nie pozostaje w takiej tajemnicy, jak tego w Niemczech pragną. Wobec doniesień niemieckich o dochodzeniach wdrożonych przez koła urzędowe niemieckie oświadcza Steed: O ile ja tu wchodzę w grę, to mogą tyle dochodzić, ile tylko chcą.

Zmiany personalne w sądownictwie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 stycznia. (zo). W dniu dzisiejszym p. Prezydent Rzpolitej na wniosek Rady Ministrów podpisał następujące akty:

Pierwszy prezes Sądu Najwyższego p. Władysław Seyda przeniesiony w stan spoczynku. Prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie p. Leon Supiński mianowany pierwszym prezesem Sądu Najwyższego. Wiceprezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie p. Feliks Dutkiewicz mianowany prezesem Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Naczelnik wydziału IV. min. sprawiedliwości p. Władysław Jabłoński mianowany wiceprezesem Sądu Apelacyjnego w Krakowie. Podprokurator Sądu Apelacyjnego w Wilnie Cezary Szyszko mianowany prezesem Sądu Okręgowego w Białymstoku.

Epilog zajścia między pp. Polakiewiczem i Chruckim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 stycznia. (zo). P. Marszałek Daszyński wysłał do osób zainteresowanych w zajściu między pp. Polakiewiczem i Chruckim następujące pismo:

Panie Pośle! Sąd honorowy w sprawie zajścia między p. Karolem Polakiewiczem a p. Sergjuszem Chruckim w składzie superarbitra p. Chacińskiego i arbitrów pp. Pużaka i Barańskiego, po rozpatrzeniu okoliczności sprawy i zbadaniu świadków orzekł:

1. że p. Chrucki w dniu 27 listopada 1928 r. obraził w sejmie p. Polakiewicza przez co przyczynił się do wywołania godnego pożałowania zajścia.

2. że p. Polakiewicz zareagował niewspółmiernie do stopnia poniesionej obrazy i w sposób zasługujący na naganę.

BUDOWA 142 ELEKTROWNI MIEJSKICH.

Warszawa, 17 stycznia. (AW.) Bank Gosp. Krajowego zatwierdził plan budowy elektrowni miejskich w 142 miastach, w tem w 59 miastach małopolskich, 33 miastach b. Kongresówki, 31 w b. dzielnicy pruskiej i w 19 miastach na kresach wschodnich. Przy budowie tych elektrowni Bank Gosp. Kraj. przyrzekł poparcie materjalne.

ŻYDZI-KATOLICY.

Warszawa, 17 stycznia. (AW) Katolicka Agencja Prasowa donosi z Wilna: W ostatnich dniach w Wilnie nawróciło się do katolicyzmu i zostało ochrzconych kilka osób z pośród miejscowych żydów. Spodziewane są dalsze nawrócenia, a chrzest paru innych odbędzie się nie długo. Istnieje projekt powołania do życia zrzeszenia nawróconych. Organizacja ta miałaby na celu zbliżenie wszystkich nawróconych między sobą, oraz pogłębianie zasad wiary katolickiej. Językiem wykładowym byłby żargon. Byłaby to pierwsza organizacja żydów-katolików w Polsce.

BUDOWA GAZOCIĄGÓW W MAŁOPOLSCE.

Lwów, 17 stycznia. (AW). W kołach rządowych wentylowana jest sprawa budowy gazociągów mających objąć całą wschodnią i środkową Małopolskę, a to celem eksploatacji gazów w Daszawie, Bitkowie i Pasiecznej. W sprawie tej odbyło się tu niedawno temu posiedzenie informacyjne wybranej dla tej sprawy komisji, złożonej z pp. profesorów Politechniki Witkiewicza Sokolnickiego, inżyniera Brzozowskiego i dyrektora Syndykatu Naftowego dr. Wygarda.

NOWI DZIERŻAWCY PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ.

Warszawa, 17 stycznia. (zo). Dowiadujemy się, że angielskie towarzystwo przemysłu leśnego „Century" eksploatujące puszczę Białowieską przekazało koncesje swoją od Rządu polskiego innej grupie finansistów angielskich. Nowa grupa przyjęła na siebie wszystkie zobowiązania wobec Rządu polskiego.

PERSONALJA.

Warszawa, 17 stycznia. (zo). Pan Siedlecki dotychczasowy naczelnik wydziału w komisarjacie rządu miasta Warszawy, został mianowany starostą w Białymstoku.

WYWÓZ DRZEWA POLSKIEGO SŁABNIE.

Warszawa, 17 stycznia. (AW). „Kur. Czerw." informuje, że wywóz drzewa z Polski w ciągu stycznia osłabł znacznie. Dzieje się to z dwu powodów: styczeń jest miesiącem intensywnego cięcia drzewa, a także eksport nasz po wygaśnięciu prowizorjum drzewnego z Niemcami i zamknięciu tamtejszych rynków nie zdołał jeszcze wprowadzić się intensywniej na inne rynki. Wywóz do Anglji pozostał na tym samym poziomie co w miesiącach poprzednich. Znacznie wzmógł się od listopada eksport drzewa do Holandji, Belgji i Czechosłowacji.

ZAPRZECZENIE.

Poznań, 17 stycznia. (PAT). W związku z wiadomościami, jakie pojawiły się w niektórych dziennikach w sprawie rezygnacji wszystkich względnie niektórych członków senatu akademickiego Uniwersytetu poznańskiego, Rektorat stwierdza, że senat akademicki in corpore pozostaje na swoich stanowiskach.

BANK DLA PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO.

Warszawa, 17 stycznia. (AW). Podług dzienników tutejszych projektowane jest założenie w Warszawie banku dla przemysłu i handlu skórzanego z kapitałem zakładowym pół miljona zł. Bank ten ma być finansowany przez amerykańskich fabrykantów i bankowców. Zadaniem banku skórzanego będzie finansowanie importu skór amerykańskich do Polski.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Przegląd prasy.

REWIZJA KONSTYTUCJI.

„Kurjer Polski“ zdając sprawę z dyskusji sejmowej nad rewizją konstytucji, czyni uwagi następujące:

Z szeregu przemówień ze specjalną uwagą słuchano p. Liebermana, który, będąc zwolennikiem rewizji, oświadczył w doskonale skonstruowanej mowie, że stronnictwu jego chodzić będzie przedewszystkiem o rozszerzenie praw obywateli i parlamentu, gdyż Prezydent Rzeczypospolitej ma władzę dostateczną. Przedstawiciele Klubu Narodowego są również zwolennikami rewizji, ale w innem celu, niż lewica. P. Wimarski podkreślił przytem, ku zadowoleniu BB, że to właśnie lewica, która w teorji trzyma się formuł demokratycznych, położyła fundamenty pod posunięcia, sprzeczne z konstytucją.

Zdaje się nie ulegać już dziś wątpliwości, że w sprawie rewizji zarysują się przeciwieństwa dość znaczne. Klub Narodowy ma platformę, zbliżoną do BB, PPS i „Wyzwolenie“ idą w kierunku przeciwnym, stronnictwo chłopskie zaś wychodzi z założenia, że przy obecnych warunkach nic zmieniać nie należy.

Wobec takiej konfiguracji, trudno liczyć się z tem, by przy rozbieżnościach, dzielących zgodne w innych zagadnieniach stronnictwa opozycyjne, sejm obecny mógł przeprowadzić jakieś istotne zmiany konstytucyjne, zwłaszcza, że i w łonie BB poglądy nie są jednolite.

Dyskusja wczorajsza, która będzie kontynuowana na najbliższem posiedzeniu, wykazała to jaskrawo.

* * *

„Nasz Przegląd“ pisze w tejże sprawie:

Długa i zawiła dyskusja z komisji konstytucyjnej i regulaminowej nad „wnioskiem bez wniosku“ BB w sprawie zmiany konstytucji została przeniesiona na plenum.

Trudno było się spodziewać większego zainteresowania, tembardziej, że po wczorajszem posiedzeniu komisji budżetowej wielu posłów odnosiło wrażenie, że sejm, a w każdym razie sejm dzisiejszy, nie będzie mógł się zająć normalną pracą nad rewizją konstytucji. Zresztą spory były bardzo subtelne pod względem formalnym, a tak zawikłane, że trudno byłoby w krótkiem streszczeniu podać przedmiot sporu, a w długiem znużyłoby to tylko czytelnika. Zasługuje jedynie na uwagę patetyczne pod względem treści, pełne dowcipu, przemówienie pos. Liebermana, które ożywiło przenudne debaty nad sprawą rewizji konstytucji.

* * *

W „Kurjerze Porannym“ czytamy:

Mowa posła Liebermanna, na tle sprawy rewizji konstytucji, tchnęła tak wzruszającym liberalizmem, że równała się chyba publicznej deklaracji zupełnego zerwania Klubu Cekawistów PPS z Drugą Międzynarodówką, z programem rewolucyjnym i z ideologją socjalistyczną, której w „majestacie liberalizmu“ jest zupełnie nie do twarzy. Kostjum romantycznego liberała z przed lat ośmdziesięciu, przywdziany przez bojownika rządu proletarjackiego nad zmienawidzoną burżuazją, — tłómaczy się chyba figlarnością karnawałową. Gdyby nie szydercza trawestacja naszego hymnu państwowego, wstawiająca zamiast imienia Bonapartego — imię króla Jugosławji, trawestacja, która tak lubo „urozmaiciła“ mowę posła Liebermana, — można by nawet mniemać, że ten kostjum liberalny ma nieledwie krój kontusza i że mamy do czynienia z postacią ożywioną tradycjami prastarej walki o „złote źrenice wolności“ przeciwko „absolutum dominium“, tak pięknie niegdyś organizowanej przez konfederacje i rokosze, zawiązywane pod natchnieniem jezuickiem. Dowiedzieliśmy się nawet, że „Świętem“ dla naszych socjalistów jest to dwuznaczne brzmienie konstytucji 1921 roku, która unika słowa o ustroju republikańskim i władzę przekazuje „narodowi“, po za którego „nawiasem“, „partja narodowa“ trzymała jeszcze do niedawnego wczoraj właśnie posła Liebermanna, ba, nietylko posła Liebermanna, ale Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, a bodaj dzisiaj jeszcze trzyma — Marszałka Polski!

Poseł Liebermann, po wypadkach majowych, był pierwszym, który domagał się rozpędzenia parlamentu i przejścia do porządku w ten sposób nad literą konstytucji, która wówczas jeszcze niczego podobnego nie przewidywała. Wówczas nie żałował najsoczystszych określeń, kwalifikujących sejm przedmajowy. Dziś potępia nawet najspokojniejszą krytykę sejmu i działań sejmowych. Nic w tem nie ma dziwnego. Wszystko to już było. Nie znano straszliwszego i groźniejszego obrońcy wolności prasy i swobód politycznych, a wroga kary śmierci, jak Lenin. Do chwili, w której sam nie objął władzy. Kiedy już objął, stłumił prasę wogóle i zorganizował najkrwawsze hekatomby w historji świata. „Demokracja jest tylko przejściowym etapem zmiany ustroju w duchu wskazań Marxa“. Czytaliśmy o tem wielekroć razy w organie posła Liebermanna.

„KOPERNIK“ Dziś wielka PREMIERA „MARYSIENKA“
Wszyscy podziwiać będą najwspanialsze arcydzieło słynnej wytwórni „UNITED ARTISTS“ pt.
„KOCHANKOWIE“ zrealizowany przez FREDA NIBLO twórcy filmu „BEN-HUR“. W rolach głównych: wyśniona para kochanków
VILMA BANKY — RONALD COLMAN 610
Film wykonany kosztem miljonów dolarów. Niebywały przepych i bogactwo wystawy. Zniżki i bilety wolnego wstępu aż do odwołania nieważne. Początek o godzinie 3 ciej.

OSTRZEŻENIE MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

W „Głosie Prawdy“ pisze:

Gdyby parlamentarzyści nasi posiadali dostateczne zrozumienie wagi godnego i wysokiego tonu, jaki powinien rozlegać się z trybuny parlamentarnej, znaleźliby dosyć powodów, by powściągnąć języki pieniaczy, w stylu p. Trąmpczyńskiego, i by usunąć niebezpieczeństwo narażania oficera na zawsze możliwe ataki ich swawoli słowa, które mogłyby doprowadzić do incydentów groźnych, przedewszystkiem dla opinji parlamentu, naogół przecież tak jeszcze słabej.

Być może, a nawet bodaj napewno, w sejmie pokutuje jeszcze dawna tradycja — wielce lekkomyślny stosunek do wojska, do jego duszy zbiorowej, do jego godności i honoru. Wśród posłów naogół wiele daje się zauważyć frywolności w poglądzie na godność własną, na honor osobisty. Zatem może i logicznem jest, iż owa frywolność wzrasta, gdy chodzi o honor innych, także o honor munduru oficerskiego.

Lecz zjawisko to i w jednym i w drugim wypadku nie może być uznane za normalne i godne kultywacji.

Zarządzeniem swojem, które wzbudziło wczoraj tyle trwogi w sejmie, Marszałek—minister udzielił pp. posłom ostrzeżenia przed jego skutkami. Uczynił to z właściwą sobie umiejętnością nadania każdej sprawie pełnych kształtów i jaskrawego oświetlenia. Trzeba zatem życzyć posłom, by rozważywszy to ostrzeżenie, należycie zeń skorzystali. Będzie to bowiem z pożytkiem dla dalszego rozwoju stosunków w państwie i dla godności parlamentu.

Z sejmowej komisji budżetowej

Dyskusja nad budżetem Min. Spraw Wojsk.

Warszawa. 17 stycznia. (PAT). Sejmowa komisja budżetowa prowadziła dalszą dyskusję nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych.

STOSUNKI GOSPODARCZE I WOJSKO.

W dyskusji pos. Woźnicki (Str. Chł.) wskazuje między innymi, że Polska jest Państwem średniej wielkości a nasze stosunki gospodarcze nie pozwalają na rozbudowę budżetu wojskowego. Przygotowania wojskowe muszą być uzgodnione z warunkami ekonomicznymi kraju. W dalszym ciągu przemówienia mówca krytykuje organy kontroli wojskowej, uważając, że nie jest ona skuteczną. Uważa za konieczne opracowanie statutu organizacyjnego i rozdzielenie kompetencji w sprawie kontroli wojskowej. Wskazuje na objawy wyodrębniania się armji z ogólnego życia narodu, tak wewnętrznego jak i zewnętrznego. Nawiązując do awansów w armji, domaga się mówca pewnej rewizji w tym kierunku, aby nastąpiła rekompensata dla niższych stopni wojskowych. W końcu mówca zwraca uwagę na stały wzrost kosztów umundurowania.

Referent poseł Kościałkowski wyjaśnia, że stało się to odpowiednio do wzrostu drożyzny i wskutek konieczności zaopatrzenia szpitali w bieliznę i polepszenia jakości umundurowania.

PROGRAM MARYNARKI WOJENNEJ

Pos. Chądzyński (Ch.-D.) przywiązuje wielką wagę do programu marynarki uważając, że program ten musi być w całości wykonany i pozycje na ten cel przeznaczone w budżecie winne być zwiększone. Stronnictwo mówcy oświadcza się przeciwko wszelkim wnioskom, któreby redukowały dzisiejszy stan obronny armji. Co do służby wojskowej, to mówca uważa, że półtoraroczna służba wojskowa wystarczy.

PRZEMÓWIENIE POS. POLAKIEWICZA.

Poseł Polakiewicz stwierdza, że w stosunku do wykonania obrony Państwa staje na stanowisku rzeczowem i wszelką pomoc w oświetleniu tych spraw przyjmuje z wdzięcznością. Mówca uważa, że obowiązkiem komisji jest zastanowienie się nad możliwością przesunięcia części wydatków konsumpcyjnych na rzeczowe. Utrzymanie wojska wynosi około pół miljarda złotych. Jeżeli są więc wahania w tej pozycji, to tłumaczy się to wahaniem cen. Dlatego też przypominając opinię marszałka Piłsudskiego, wyrażoną przed dwoma laty na komisji budżetowej mówca zapytuje, czy nie jest możliwem zwrócenie się do ministra skarbu, aby w okresie dogodnych cen i konjunktur udzielono ministerstwu spraw wojskowych większej sumy na uskutecznienie zakupów w dogodnych warunkach. Dalej mówca zaznacza, że w skróceniu czasu służby wojskowej nie widzi środka właściwego do rozwiązania kwestji wysokości budżetu wojskowego.

W dalszym ciągu mówca przeciwstawia się kategorycznie tezie posła Dąbskiego o rozdwojeniu w armji. Uważa tezę tę za niesprawiedliwą i krzywdzącą i za próbę wbicia klina w jedność armji. W armji nie ma protekcjonalizmu. W przeciwstawieniu do posła Dąbskiego poseł Polakiewicz stawia tezę, że armja odeszła od polityki, w czem jest wielka zasługa marszałka Piłsudskiego. Nie można postawić bardziej krzywdzącego zarzutu, jak posądzać o niejednakowe traktowanie oficerów, którzy w maju 1926 znaleźli się po jednej lub drugiej stronie. Nie ma to najmniejszego wpływu na awanse. Z armji zostali usunięci tylko ci oficerowie, którzy siedzieli na dwóch stołkach i nie okazali tej mocy charakteru i zdolności rozwinięcia decyzji, które muszą cechować oficera.

Głosowanie nad budżetem Min. Skarbu i budżetem Min. Poczt i Telegrafów

Na popołudniowem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej, przed przystąpieniem do głosowania nad budżetem ministerstwa skarbu zabrał głos wiceminister Grodyński, który wyjaśniał poszczególne, zakwestjonowane pozycje i wypowiedział się przeciwko wniesionym poprawkom, podtrzymując brzmienie preliminarza.

Referent poseł Hołyński odpowiadając poprzednim mówcom udowodnił, niesłuszność twierdzenia, jakoby kredyty zagraniczne wycofywały się z Polski.

Przystąpiono do głosowania.

W dochodach zwyczajnych przyjęto poprawkę Klubu Narodowego o podwyższenie udziału skarbu w zyskach Banku Gospodarstwa krajowego o 1 miljon złotych oraz poprawkę tegoż klubu, popartą przez referenta o podwyższenie udziału skarbu w zyskach Banku Polskiego o 3 miljony złotych.

Na wniosek referenta podniesiono dochód z podatku dochodowego o 15 miljonów a na wniosek PPS. dochód z podatku od kapitałów i rent o 15 miljonów.

Dochody z ceł, na wniosek referenta podwyższono o 90 miljonów a dochody z opłat stemplowych i danin pokrewnych o 15 miljonów.

Na wniosek Klubu Narodowego i Piasta skreślono w wydatkach zwyczajnych z funduszu dyspozycyjnego, wynoszącego 150.000 zł. kwotę 75.000 zł.

Na wniosek Klubu Narodowego z paragrafu „publikacje“ skreślono 90.000

Na wniosek PPS. wstawiono nowy paragraf w kwocie 100.000 zł. na komisję badania bilansów Spółek akcyjnych i większych przedsiębiorstw. Tytuł „specjalne nagrody pieniężne dla urzędników“ postanowiono zastąpić tytułem „wynagrodzenia za nadliczbowe godziny pracy“.

W dziale władz i urzędów skarbowych na wniosek Piasta z paragrafu innych wydatków skreślono 100.000 zł. oraz na wniosek Klubu Narodowego z paragrafu „specjalne koszty egzekucji“ skreślono 800.000 zł. Z wydatków na podróże służbowe i przeniesienia w straży granicznej skreślono 300.000 zł. W dziale „Ogólny zarząd skarbowy“ w różnych rozchodach skreślono 200 tysięcy zł. W dziale „państwowy Urząd kontroli ubezpieczeń“ skreślono 10.000 zł.

W dochodach nadzwyczajnych przyjęto wniosek PPS podnoszący dochód z podatku majątkowego o 25 miljonów złotych, tj. do sumy 90 miljonów. Na wniosek referenta wpływy z 10 procentowego dodatku nadzwyczajnego do danin publicznych podniesiono o 3 miljony zł.

W wydatkach nadzwyczajnych przyjęto wniosek referenta, podnoszący pozycję pomocy finansowej dla miast zaciągających pożyczki zagraniczne na cele inwestycyjne do 2 miljonów złotych. Na wniosek referenta utworzono nowy paragraf jako dotację w kwocie 3 miljonów zł. na kapitał zakładowy dla centralnej instytucji kredytowo-oszczędnościowej wszystkich funkcjonarjuszów państwowych. W dziale przedsiębiorstw zmniejszono o 20.000 wydatki nadzwyczajne mennicy państwowej.

Z kolei komisja przystąpiła do budżetu ministerstwa Poczt i Telegrafów. Minister Miedziński, zabierając głos w sprawie zarzutów Naiw. Izby Kontroli stwierdza, że większość zarzutów zawarta była w liście, na który nie upłynął jeszcze termin odpowiedzi. Na zarzut, że ministerstwo oddało pewne roboty firmie niezarejestrowanej minister oświadcza, iż zaraz następnego dnia po postawieniu tego zarzutu otrzymał pismo Sądu okręgowego w Wilnie stwierdzające, że firma ta jest zarejestrowana od roku 1923. Dalej NIK. zakwestjonowała sumę wypłat w kwocie 2,310000 podczas gdy w rzeczywistości firmie tej wypłacono o 47.000 mniej. Widocznie wkradł się tu błąd arytmetyczny. Co do udzielania zaliczek, to w ścisłem tego słowa znaczeniu zaliczka dana była tylko Zjednoczonym hutom „Laura“ w wysokości 750.000 zł. na wielomiljonowe zamówienia. Huta ta daje dostateczne zabezpieczenie. Zaliczka ta nie była oprocentowana, ale za to uzyskano poważne ustępstwa na cenie. Nie wszystkie zatem zarzuty NIK. były ścisłe. W końcu minister oświadcza, że sprzeciwia się wszystkim poprawkom, za wyjątkiem poprawek referenta.

Po krótkich wyjaśnieniach przedstawiciela NIK., komisja przystąpiła do głosowania. Przyjęto tylko jedną poprawkę referenta podnoszącą subwencje na cele humanitarne o 50.000 złotych. Na tem obrady przerwano.

Program reparacyj niemieckich.

Specjalny wywiad „Słowa Polskiego".

W kwestji odszkodowań wojennych, jakie Niemcy mają płacić, otrzymujemy ze strony kompetentnej następujące informacje:

W sprawie reparacji niemieckich, która jest obecnie przedmiotem narad celem definitywnego jej uregulowania pojawiają się w prasie naszej wiadomości często mętne, a nawet zupełnie błędne. Np. w jednym z dzienników spotkać można było niedawno depeszę z Berlina, podającą jakoby Niemcy zapłaciły już Polsce tytułem odszkodowań przeszło sto kilkanaście miljonów marek. Nie potrzeba dodawać, że wiadomość ta jest zgoła fantastyczną. W informacjach zaś, dotyczących obecnych posunięć w tej sprawie szczególny zamęt wprowadza terminologja, jakiej prasa nieraz używa, mieszając często Komisję reparacyjną, organizm stworzony jeszcze przez Traktat Wersalski dla spraw odszkodowań z Komisją ekspertów, jaka ma być teraz utworzona dla zbadania potrzeby ewentualnej rewizji planu Davesa i definitywnego ustalenia długu reparacyjnego.

Jak wiadomo dług ten został w maju 1921 r. oznaczony przez Komisję reparacyjną na sumę 132 miljardów marek złotych. Polska w sumie tej nie uczestniczy, prawa jej jednak do odszkodowań zostały wówczas przez Komisję zastrzeżone i dla uregulowania pretensji jej z tego tytułu pozostają różne możliwości. Nie trzeba zapominać bowiem, że z mocy traktatów pokojowych spadają na Polskę znaczne zobowiązania z powodu przejęcia mienia państwowego niemieckiego i austrjackiego, położonego na terytorjach, jakie jej od obu państw przypadły. W myśl traktatów Polska jest obowiązana płacić sumy z tego tytułu wprawdzie nie Niemcom, ale Komisji reparacyjnej, lecz na rachunek reparacyjnego długu niemieckiego.

Wiadomo, że Niemcy popadłszy wskutek inflacji w katastrofalny stan finansowy wzbraniały się płacić cokolwiek na rzecz pierwotnej sumy odszkodowań 132 miljardów. Doprowadziło to do zajęcia zagłębia Ruhry i jego eksploatacji przez państwa sprzymierzone na rzecz ich wierzytelności. Rząd niemiecki wówczas kapitulował, przyszło wkońcu do mianowania ekspertów, których zadaniem było zbadanie stanu finansowego Niemiec i ustalenie trybu, jakim Niemcy miały wywiązywać się ze swych zobowiązań i to nietylko w dziedzinie odszkodowań za straty wojenne, ale wszystkich ciężarów finansowych, jakie z mocy traktatu na nie spadły. Komisja ta opracowała tzw. plan Davesa, który ustalił roczne raty Niemiec w kwocie 2500 miljonów mk., obejmujących, jak wyżej powiedziano, nietylko dług reparacyjny, ale wogóle wszystkie zobowiązania finansowe, jakie Niemcom traktat nakłada. Plan ten został przyjęty mocą tzw. układów londyńskich z sierpnia 1924 r., zawartych między kilkoma państwami i komisja odszkodowań z jednej strony a Niemcami z drugiej, jako norma, wedle której Niemcy miały wywiązywać się ze swych zobowiązań pieniężnych. Wypada tu podkreślić, że Polska nie uczestniczyła ani w planie Davesa, ani w umowach londyńskich.

Obecnie sprawa odszkodowań niemieckich weszła w nowe stadium, któremu przyświeca cel zlikwidowania jej w sposób możliwy najszybszy, a zarazem najrealniejszy. Wedle wiadomości, pochodzących ze sfer miarodajnych ma być mianowana ponowna komisja znawców, w której tym razem biorą udział znawcy niemieccy. Zajmie się ona zbadaniem zdolności płatniczej Niemiec, które to badanie jest zresztą w traktacie przewidziane, dalej ewentualną rewizją planu Davesa, jeśli rewizja taka okazywałaby się wskazaną stanem finansowym i ekonomicznym Niemiec, wreszcie prócz innych kwestji, co najważniejsze, oznaczeniem ilości rocznych rat, jakie Niemcy mają płacić. Plan Davesa ustalił wprawdzie wysokość rocznych rat, rozmaite sposoby i warunki ich uiszczenia, jednakowoż wcale nie określał przez jak długi czas Niemcy będą zobowiązane je płacić. Liczba tych rat ma być teraz właśnie ustalona. Zapowiedź uregulowania tego ostatniego punktu kryje też niewątpliwie w sobie implicite rewizję cyfry odszkodowań 132 miljardów, na jaką pierwotnie odszkodowaniowy dług niemiecki został określony.

Organizacja pracy politycznej „Unda".

„Dilo" onegdaj podało streszczenie obszernego referatu organizacyjnego posła Łuckiego na III. Zjeździe Unda.

Mówca przedewszystkiem zaznacza, że masowe zdobycie członków dla Unda będzie miało miejsce, jeżeli komitety powiatowe Unda staną się rzeczywiście kierującymi ośrodkami całego życia w powiecie.

PRACA OŚWIAT. I GOSPODAR. NA USŁUGACH POLITYKI I PARTYJNICTWA.

Przewodniczący Komitetu Powiatowego musi znać dokładnie cele i metody pracy politycznej Unda, musi śledzić metody i sukcesy wszystkich innych organizacyj politycznych, pracujących w powiecie i odsłaniać ich prawdziwe (zwykle utajone) oblicze.

W Komitecie powiatowym musi być choć jeden referent dla pracy kulturalno-oświatowej, który poznawszy dokładnie prawdziwy stan tej sprawy w powiecie, wygotowuje co roku plan pracy w powiecie w tej dziedzinie. Do tego referatu należą sprawy całego szkolnictwa państwowego, prywatnego i zawodowego w powiecie, żywa praca w czytelniach i w innych instytucjach wychowania przedszkolnego, przedewszystkiem wśród młodzieży wiejskiej i mieszczańskiej rzemieślniczo-robotniczej.

Drugim koniecznie potrzebnym referentem w Komitecie powiatowym jest referent spraw rolniczych. Musi on poznać rzeczywiste stosunki co do naszej własności ziemskiej, rzeczywistą rentowność gospodarstw w powiecie i musi opracować plan pracy w kierunku rozszerzenia naszego stanu posiadania ziemi, polepszenia metod pracy rolniczej i lepszego zbytu jej produktów. Tutaj należą także wszystkie sprawy parcelacyjne (ziemia cerkiewna i pańska), komasacyjne i meljoracyjne w powiecie, odbudowa kraju itd.

Czwartym referentem w Komitecie powiatowym jest referent kooperacji, handlu prywatnego i rzemiosła w powiecie. Musimy wiedzieć co my już osiągnęliśmy w tej dziedzinie i stworzyć dokładny plan pracy. Osobny referat w Komitecie powiatowym powinien obejmować sprawy kobiece (domowe gospodarstwo kobiece, higjena życia wiejskiego itd.). Referent ten mógłby wziąć na siebie także wszystkie sprawy opieki społecznej.

SAMORZĄD.

Osobnym i bardzo ważnym referatem w Komitecie powiatowym jest referat samorządowy. **Chcemy i musimy uchwycić cały samorząd na naszem terytorjum.** To dobra, praktyczna szkoła, jak (choćby w wąskich granicach) wykonuje się władzę na wsi i w powiecie. Referent ten musi zebrać dane o naszym udziale w samorządzie, o budżetach wiejskich i powiatowych i wygotować plan pracy dla naszych rad gminnych i powiatowych, dla naszych przedstawicieli w kasach komunalnych itd. Przy każdym Komitecie powiatowym musi być kancelarja powiatowa, która w czasie dzisiejszego zupełnego upadku poczucia prawa dawałaby naszym członkom obronę zupełnego upadku poczucia prawa dawałaby naszym członkom obronę we wszystkich sprawach, przedewszystkiem podatkowych i administracyjnych. Jeżeli my tak zorganizujemy nasze Komitety powiatowe, wtedy ich praca będzie żywa, do żywej zaś pracy przystąpią masy. Do takiej pracy trzeba rozumnych, fachowych, żywych ludzi. Gdzie znajdą się tacy ludzie, tam łatwo znajdą się i fundusze dla pracy partyjnej. Żywa wszechstronna nasza praca poderwie grunt z pod stóp innych partyj.

Nawiązując do tego szeroko zakreślonego programu pracy, który starał się objąć wszystkie przejawy życia publicznego i zorganizować je w duchu polityki Unda — „Dilo" z 11 bm. pisze:

TYLKO PRACA WŚRÓD LUDU.

Na odbytym niedawno Zjeździe zauważyliśmy jedno pocieszające i pozytywne zjawisko. Kilku referentów poruszyło przygodnie, a jeden referent omawiał obszernie tzw. pracę organiczną na prowincji. Planowi i metodom tej pracy poświęcił on cały swój referat. W dyskusjach nad wszystkimi referatami cały szereg mówców zastanawiał się także nad sprawą pracy organicznej na prowincji i każdy z nich bardzo silnie podkreślał jej daleko sięgające znaczenie.

Tylko mrówcza praca wśród ludu, tylko praca w imię poprawienia doli tego ludu może stać się zapowiedzią lepszej przyszłości. Tylko ona może podźwignąć nas ekonomicznie i kulturalnie.

Historja niedawnej przeszłości uczy nas, że zrobiły najwięcej te tysiące nieznanych dzisiaj i zapomnianych ukraińskich pracowników inteligentów, którzy pracowali na prowincji, w czytelniach, w spółdzielniach, w towarzystwach gimnastyczno - sportowych, w kółkach „Sliskiego Hospodara" itd.

Nasz lud był zawsze wdzięczny i życzliwy dla tych wszystkich co byli jego przyjaciółmi, przewodnikami i nieodrodnymi jego synami. Umiał on zawsze należycie ocenić trudy i zasługi tych, którzy szczerze i wiernie dla niego pracowali, którzy zawsze i wszędzie bronili jego praw. Ta tak zwana praca organiczna musi zjednoczyć wszystkie zdrowe elementy społeczeństwa ukraińskiego bez względu na ich różnice.

O tej prawdzie — przypomnieć też warto i społeczeństwu polskiemu — o konieczności współżycia i pracy nad rozwojem kultury polskiej w szerokich masach ludu na wsi i w mieście.

KINO LEW

Dziś wielki dramat erotyczny, ilustrujący życie egzotycznych władców Wchodu i ich stosunek do „BIAŁYCH NIEWOLNIC" p. t.

CIENIE HAREMU

Film według dramatu LUCIANA BERNARDA, niewidziany luksus życia, odsłaniające „TAJEMNICE WSCHODNICH DOMÓW ROZKOSZY". W głównych rolach: Leon Mathot, Luiza Lagrange. 669

Niebywała okazja zaopatrzenia się w pierwszorzędne towary

ZUPEŁNIE DARMO!

FIRMA **BERTA STARK** magazyn pończoch i bielizny damskiej — PLAC MARJACKI 3

ORAZ

FIRMA **„ANDRE"** magazyn mód męskich — LWÓW PLAC MARJACKI 9

ustanowiły dla swej P. Klienteli z wdzięczności za okazane im dotychczasowe zaufanie **jeden dzień gratisowy** w miesiącu styczniu br., w którym to dniu każdy może zaopatrzyć się u nich w towary wedle swego wyboru i w dowolnej ilości zupełnie darmo!

Dzień ten zostanie publicznie w obecności notarjusza z dni powszednich miesiąca stycznia **wylosowany** dnia 4-go lutego o godzinie 3-ciej w lokalu firmy **„ANDRE"**, przy pl. Marjackim l. 9 — Wynik losowania podany zostanie w dziennikach do publicznej wiadomości.

Wybrańcom losu, którzy mieli szczęście w wylosowanym dniu nabyć towary u powyższych firm i to udowodnią otrzymanymi przy zakupnie oryginalnymi bloczkami, **zostaną pieniądze przez nich złożone przy nabyciu tych towarów w całości gotówką zwrócone.**

Ten część, ein intelligenter, nur korzystać będzie w miesiącu styczniu z usług powyższych magazynów, tem pewniej liczyć może na wygraną. **Korzystajcie zatem z okazji nabycia pierwszorzędnych towarów zupełnie darmo! — Wybór olbrzymi! Ceny nieznienione!**

1099

Z ruchu wydawniczego.

* **„Wspomnienia syryjskie" Jana St. Bystronia** są dokumentem literackim podróży autora, odbytej wspólnie z karawaną syryjsko - palestyńskiego zjazdu archeologicznego, wiosną roku 1926. W wysoce interesujących, nieobciążonych zbytecznym balastem naukowym, rozdziałach tej książki autor bądź oprowadza nas po Bejrucie, wybrzeżach fenickich, górach Ansarjów i Libanu, po Palmirze i Damaszku, bądź dzieli się z nami swemi oryginalnemi spostrzeżeniami na temat wojny i mandatu Ligi Narodów, bądź wreszcie daje historię słynnej swego czasu Lady Hester Stanhope. „Wspomnienia syryjskie" w swej całości, ozdobione pięknemi ilustracjami według starych miedziorytów z dzieła Cassas'a „Voyage pittoresque de la Syrie", stanowią trwały a cenny nabytek polskiej literatury podróżniczej. (Nakł. Gebethnera i Wolffa).

* **Nowa powieść Edwarda Ligockiego,** p. t. „Zwid złego ducha" jest wielce interesująca ze względu na pewien trudny problemat z dziedziny demonologji religijnej, o którego rozwiązanie autor głównie się pokusił.

* **Wyszła trzecia część trylogji Jana Rogali: „Próba ognia"** — pt. „Odkupienie". — (Nakł. Gebethnera i Wolffa).

* **„Tadeusz" część II „Czarnych Skrzydeł" Juljusza Kaden - Bandrowskiego** wydało Ossolineum.

Temat powieści, zaczerpnięty z powojennych stosunków zagłębia węglowego, fascynuje nowością ujęcia. Jest to istotnie pierwsza wielka powieść polska z życia robotniczego, odzwierciedlająca wszystkie prądy społeczne i etyczne które nurtują dusze współczesnego robotnika.

Na wszystko, co się dzieje w onem środowisku, rozdartem między różne obozy partyjne, szukającem własnych dróg dla tworzenia własnego życia, spogląda Kaden i jak czujący sercem człowiek i jak wielki artysta umiejący odtwarzać z jednakiem mistrzostwem i najokrutniejszą prawdą i najgłębszą tkliwość ludzkich dusz.

W tem najnowszem swem dziele daje epopeję ciężkiej pracy górniczej, epopeję robotniczego życia, olbrzymie źródła współczesności, bijące z podziemi czarnych kopalń, z wieczystej energji ludzkiej twórczej pracy

Z LISTÓW DO REDAKCJI.

Zła propaganda w kinie

Nie jestem miłośniczką kin, w ostatnich czasach jednak, byłam na paru przedstawieniach kinematograficznych, dość, aby stwierdzić ze zdziwieniem i smutkiem, że publiczność naszą złożoną w dużej części z młodzieży, karmią często filmami, które się rozgrywają w Rosji i to w Rosji bolszewickiej. — Przed oczami widzów przesuwają się zwierzęce sceny okrucieństw, mordów, zakrwawione, pokaleczone twarze widnieją dłuższy czas na ekranie, motłoch tam szaleje, czuje się zapach krwi, prawie tak, jak dawniej na aronach rzymskich! — Koniec niby zadowalniający, szlachetność zwycięża, ale ten koniec tak krótko trwa i taki blady, wobec poprzednich silnie podkreślonych scen!

Czy nie dosyć po bledniej naszej ziemi deptał najeźdźca rosyjski, czy nie dość złego płynęło i płynie dla nas z sybirskich pól, aby teraz, gdy „Cud nad Wisłą" wyzwolił nas nareszcie od tej zmory, powracać do niej w chwilach rozrywki, wytchnienia od pracy?

Wychodząc po przedstawieniu, słyszałam następującą rozmowę, dwojga młodych ludzi: „Dobrze mu tak!" — „Pewnie, ma na co zasłużył, nie jednemu zdałoby się tak jeszcze!" — Mowa tu o męczonym okrutnie, jenerale rosyjskim.

Ta rozmowa świadczy raz jeszcze, jak łatwo oswajają się ludzie z widokiem męki. Czy dobrze jest rozbudzać, nawet wobec wrogów, okrucieństwo, które drzemie na dnie tylu dusz? Oglądałam tylko dwa filmy polskie, równie dobre w wykonaniu, a takie miłe; choćby tylko dlatego, że zamiast szyneli rosyjskich, widzimy tu nasze wojska. Powinniśmy się starać, aby takich polskich filmów było więcej i aby na nie patrzała nasza młodzież!

Stefanowa Badeniowa.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Barany hydrauliczne
KUNZ LWÓW, Telefon 1—96. Króla Leszczyńskiego 41.

Rozwój zdrojowisk polskich.

Wywiad u dyrektora departamentu służby zdrowia dr. E. Piestrzyńskiego.

Wobec coraz większej wagi, przypisywanej przez czynniki miarodajne uzdrowiskom polskim, jako pozycji, mogącej odegrać doniosłą rolę w naszym bilansie płatniczym, zwróciliśmy się do p. dyrektora departamentu służby zdrowia MSW., dr. E. Piestrzyńskiego, z prośbą o wyrażenie poglądu zasadniczego na rolę zdrojowisk naszych.

— Najbardziej istotną cechą zdrojowisk winien być ich charakter leczniczy. Zdrojowiska bowiem nie są niczem innem, jak wielkiemi szpitalami, do których możliwie największy procent chorych winien mieć dostęp. Już dzisiaj większość naszych zdrojowisk posiada ten charakter: w Busku frekwencja kuracjuszów wykazuje 100 prc., w Ciechocinku 90 prc., w Krynicy 60 prc., chorych poważnie. Aby uprzystępnić leczenie szerokiemu ogółowi, państwo dąży do obniżenia kosztów leczenia, stojąc na stanowisku, że zdrojowiska państwowe nie są instytucjami dochodowemi i winny być dostępne nawet najuboższym.

— Jak stanowisko to da się pogodzić z zamiarami rządu uprzemysłowienia zdrojowisk państwowych?

— Rzeczywiście, projekt taki był rozpatrywany, departament jednak służby zdrowia niezbyt ku tym zamiarom się skłania, rozumiejąc, że przekształcenie zdrojowisk na przedsiębiorstwa państwowe zmienić może całkowicie ich charakter i odbije się przedewszystkiem ujemnie na kosztach leczenia.

— Czyżby więc zdrojowiska państwowe nie dawały obecnie żadnych dochodów?

— Nie, tak nie jest. Pewne dochody dają, lecz te nie wpływają do skarbu państwa, lecz obracane są na inwestycje w samych uzdrowiskach. Tak np. w r. ub. Busk dał 180.000 czystego zysku, Ciechocinek 590.000, Krynica 1 milion. Zarówno te sumy, jak i zwrotna pożyczka ze skarbu państwa w wysokości 600.000 zł. zostały przekazane na inwestycje we wspomnianych zdrojowiskach.

— Dlaczego więc zarówno ogół społeczeństwa, jak i obywatele miejscowi stawiają stale zarzuty rządowi, że, czerpiąc wielkie zyski z uzdrowisk, mało dba o należyty ich wygląd?

— Płynie to z dwóch przyczyn: mylnego przeświadczenia o zyskach, jakie rząd czerpie ze zdrojowisk, oraz nadmiernych wymagań, stawianych rządowi w dziedzinie inwestycyj. Pierwsze nieporozumienie zostanie wyjaśnione, jeżeli powiem, że na podstawie ostatnich obliczeń, jakie poleciłem przeprowadzić, jeden kuracjusz, który przebywa w zdrojowisku od jednego miesiąca do 6 tygodni, przywozi z sobą przeciętnie 1000 zł. Wpłaca brutto do kasy zarządu zdrojowego w Krynicy 50 zł., w Busku 64 i w Ciechocinku 65 zł.; jest to dochód z kąpieli, ewentualnie innych zabiegów, których przeciętna cena wynosi 3.30 zł. Reszta sum, a więc 950 zł., przywiezionych przez kuracjuszów, pomijając drobne opłaty, które pobiera komisja zdrojowa za karty sezonowe, wsiąka w kieszenie właścicieli pensjonatów, restauracyj, kawiarń itp. W dziedzinie inwestycyj rząd poczynił już niezmiernie dużo, zwłaszcza, jeżeli się weźmie pod uwagę fakt, że przeprowadził wiele inwestycyj, jak wodociągi, kanalizację itp., które z natury rzeczy należą do obowiązków samorządu. Ogółem do dnia 1 października 1928 r. na inwestycje w uzdrowiskach państwowych wydano około 9 milj. zł., kosztorys zaś na najbliższe 5 lat przewiduje jeszcze sumę około 20 milj. zł.

— Czy można już dziś mówić o rozwoju naszych zdrojowisk państwowych w stosunku do lat poprzednich, a nawet przedwojennych?

— Naturalnie. Wykażą to znów cyfry. Frekwencja w Krynicy wynosiła przed wojną 6.000 osób, obecnie jest ich 38.000, we wszystkich zaś zdrojowiskach państwowych liczba kuracjuszów z roku na rok wzrasta; w r. 1927 wynosiła 53 tysiące, w 1928 już 61 tysięcy. Podobnie wzrasta również ilość wydawanych zabiegów leczniczych. W r. 1928 wydano ich ogółem w zdrojowiskach państwowych przeszło 1 miljon; w zdrojowiskach prywatnych cyfra ta nie została osiągnięta.

— Czy rząd uważa, iż zdrojowiska prywatne źle są administrowane?

— Niektóre tak, np. Druskieniki. Mimo znacznych pożyczek, zaciągniętych przez spółkę akcyjną, do której Druskieniki należą, zdrojowisko to z każdym rokiem upada. Jeszcze w r. 1927 wydało w lecie przeszło 76.000 zabiegów, gdy w r. 1928 zaledwie 65 tys. A przecież zdrojowisko to zarówno ze względu na swe położenie geograficzne (jedyne w całej północno-wschodniej połaci kraju), jak i frekwencję ludności mało zamożnej winno być otoczone specjalną opieką. Dlatego też rząd, pragnąc jego dalszej rozbudowy, wykorzystał nadarzającą się w lecie ub. r. okazję i upoważnił Bank Gospodarstwa Krajowego, by kupił przestrzeń trzydziestu kilku ha. tzw. Pogankę, która najbardziej nadaje się do rozbudowy zdrojowiska. Komisja budżetowa sejmu, nie doceniając wyżej przytoczonych intencyj rządu, skreśliła sumę 700.000 zł., jaką departament służby zdrowia chciał zwrócić BGK.

— Skąd wobec powyższego znajdą się pokrycia tej sumy?

— Nie wątpię ani na chwilę, że sejm zmieni w tym względzie uchwałę komisji, gdyby zaś nie zmienił, to będę zmuszony wystąpić z wnioskiem pokrycia tego wydatku z dochodów, uzyskanych z innych zdrojowisk. Chciałbym jednak jeszcze wyjaśnić, że rząd nie dąży zupełnie do opanowania wszystkich zdrojowisk. Niema najmniejszego zamiaru przejąć w swoje ręce ani Rabki, ani Truskawca, ani bardzo wielu innych dobrze administrowanych. Będzie jedynie zabiegał o przejęcie tych, które są z takich czy innych względów źle prowadzone i zadania swego nie spełniają.

— A jak przedstawia się sprawa uruchomienia państwowych zdrojowisk w Szkle i Burkucie?

— Rozpocząłem już kroki w tym kierunku. Zarówno Szkło pod Lwowem ze względu na swoje najsilniejsze wody siarczane, jak i Burkut ze swojemi specyficznemi wodami żelazisto-wapniowo-szczawowemi winny być możliwie najszybciej uruchomione. — Szkło wymaga niezbyt dużych inwestycyj, natomiast odbudowa dróg do Burkutu, zniszczonych zupełnie przez powódź, wymaga dużego nakładu pracy i środków pieniężnych.

— Jaką przyszłość rokuje p. dyrektor naszym zdrojowiskom?

— Jak najlepszą. Wpływa na to przedewszystkiem zrozumienie w szerokich warstwach społeczeństwa potrzeb zdrowotnych i chęć leczenia się, a następnie szybka rozbudowa naszych zdrojowisk, które pod względem techniki nowoczesnych urządzeń nietylko nie ustępują wielu europejskim, lecz niejedno z nich przewyższają. Przy dobrej woli właścicieli zdrojowisk, a bardziej może jeszcze właścicieli willi, hoteli, pensjonatów itd. zdrojowiska nasze mają zapewniony stały i trwały rozwój na długie lata.

CZYS JUŻ ZAŻĄDAŁ tylko wina francuskiego CLOSSMANN & Co. Bordeaux Z CZERWONYM PASKIEM
a przekonasz się, że głowy ono nie zakręci a zabawę napewno poprawi.

HENRYK BORDEAUX. 11)

Pod alpejskiemi sosnami.

Autoryzowany przekład

ZOFJI SKOLIMOWSKIEJ.

(Ciąg dalszy).

— Mamy te same zamiłowania sportowe, śnieg sprawia nam tę samą przyjemność. Odczuwamy tę samą poezję.

— Nie tę samą, miss Helen, nie tę samą. Jerzy jest mistykiem, słyszała pani przed chwilą. Kocha to, co go przewyższa, a samotna gór jest dlań jeno tłumaczem idei boskości. Śledzę postępy jego karjery, bez jego wiedzy naturalnie, gdyż jest bardzo drażliwy. Odwrócił się od mojej, stojącej dlań otworem, zrażony otchłanią spekulacji, jaką w niej zgadywał, a jaka kryje się w każdem przedsiębiorstwie. Najlepsze ziemie nie rodzą bez nawozów, on zaś ich nie uznaje. Odkrywa bogactwa ziemi, więzi siły wodne, lecz nie widzi, nie zobaczy nigdy owej strony praktycznej, której przeznaczeniem zamienić owe skarby, owe siły, w towarzystwa akcyjne, w towarzystwa anonimowe. Podczas gdy pani, miss Helen, nie na to wyszłaś na Cerwin, aby do Boga się zbliżyć, lecz na to, aby na znak pokonania mieć ten szczyt pod stopami. Jerzy wziął panią za wcielenie swych marzeń, a zapewniam panią, że jest w błędzie.

— Czy moja osoba nie może być przedmiotem marzeń. O, jesteś pan zły i okrutny.

— Owszem, miss Helen, lecz nie jego marzeń. Oddziedziczył po matce, po swojej drogiej matce, która opuściła nas zbyt prędko ten idealizm, za który bardziej go kocham, choć go odemnie oddala. Ma wstręt do ambicji. Nie zależy mu na stanowisku kierowniczem. To samotnik, jak ten Cerwin, co odłączył się od gór łańcucha.

— A pan?

— O, ja jestem z natury przywódcą. Czy to źle, czy dobrze, nie wiem. Ale potrzeba mi szeregów.

Te oświadczenia zmieszały młodą dziewczynę, poddającą się fali życia, jak wodzie dobry pływak. Miewała niekiedy intuicję, że między nią a Jerzym istnieją przeciwieństwa: znajdowała, że jest za wielkim entuzjastą, a za mało praktycznym. Lecz czyż to nie przystoi młodzieńcowi? Więc też nie przywiązywała wiekszego do tego znaczenia. Miłość wyrówna to wszystko. I oto zadaje sobie pytanie, czy miłość wogóle zdolna jest cokolwiek wyrównać? Idąc jeszcze dalej, zadumała się nad miłością. Spotkała już wielu młodzieńców i podobał jej się niejeden. Byli to mili towarzysze, z którymi dobrze jest tańczyć, palić papierosy, grywać w tenisa a nawet spijać koktele. Lecz żaden nie poruszył struny jej serca. Jerzy, przeciwnie. Umiał przemówić do niej inaczej, bardziej po męsku a z większym polotem. Odnalazła w nim liryzm swoich drogich angielskich poetów. Uniósł ją w wyższe sfery. Obudził wiarę w nią samą. Zaprawdę kochała go. Chyba, że miłość jeszcze niezwykleiszą jest rzeczą. Czyli można to wiedzieć?

— Tak, przyznała po tej denerwującej zadumie, wyobrażam sobie całe roty za panem. Dziwię się jeno, że nikogo nie widać.

— Jest tylko pani, miss Helen.

— O, ja maszeruję z tyłu.

Odczuwała chętkę urażenia towarzysza przykrem słowem. Ten człowiek, przedstawieniem jasnem i bez osłonek wprowadził ją w gorączkę rozterkę. Nikt dotąd nie zdołał tak nią wstrząsnąć, tak jej zmieszać. Nikt jej nie zmusił spojrzeć w siebie samą, nie zawsze zaś jest to przyjemnie.

— A wreszcie, ozwała się szorstko, nie przeszkodzi nam pan się pobrać, choćby wbrew woli pana.

Zwrócił się ku niej i spojrzał na nią z dobrym, zrezygnowanym uśmiechem.

— A jednak moje zezwolenie będzie wam potrzebne.

— O, wcale nie. Jerzy jest pełnoletni.

— No, no, miss Helen, proszę się zastanowić. Przywykła pani do pewnego zbytku i nie łatwo będzie go się wyrzec.

— Zapewne.

— Jaki posag matka przeznacza pani?

— Nie wiem. Lecz nic nie zmienię w mem życiu.

— A jednak dla miłości zmienia się chętnie tryb życia. Przeto ja pani objaśnię. Majątek, z którego pani korzysta, należy do matki pani. Pani Arden, rozpieszczona przez męża, nie uszczupli się w niczem. Raczej czerpałaby z kapitału. Na nią nie należy liczyć.

— Któż powiadomił pana tak dobrze i dokładnie?

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące.

18 Stycznia 1929

Piątek

Pryski p.

Jutro: Ferdynanda

Wschód słońca 7·24

Zachód 16·17

TEATR WIELKI.

Piątek 18 stycznia o godz. 7.30 „Broadway" premiera

Sobota 19 stycznia o godz. 3-ciej „Dziady", przedstawienie dla młodzieży szkolnej. — O godz 7.30 „Madame Butterfly", gościnny występ p. Telko Kiwa.

Niedziela 20 stycznia o godz. 3.30 „Nóżki na stół". — O godz. 7.30 „Broadway".

TEATR MAŁY

Piątek 18 bm. o godz. 4-tej „Wesele na Kurpiach", dla młodzieży szkolnej. — O godz. 7.30 wiecz. „Wesele na Kurpiach".

Sobota 19 stycznia o 4-tej popoł. „Wesele na Kurpiach", dla młodzieży szkolnej. — O godz. 7.30 wiecz. „Wesele na Kurpiach".

Niedziela 20 stycznia o godz. 4-tej „Wesele na Kurpiach", ceny zniżone. — O godz. 7.30 wiecz. „Wesele na Kurpiach".

KINOTEATRY.

Apollo: „Przedwiośnie".

Colosseum (dawny Teatr Nowości): „Gentelman-włamywacz".

Chimera: „Mścicielka".

Fatamorgana: „Dama pikowa".

Lew: „Cienie Haremu".

Kopernik: „Kochankowie".

Marysieńka: „Kochankowie".

Kino Oaza: „Szpiedzy".

Palace: „Karnawał weneckí".

=□=

— **Dzisiejsza premiera amerykańskiej sztuki p. t. „Broadway" w Teatrze Wielkim** wzbudziła niebywałe zainteresowanie wśród miłośników teatru, którzy od kilku dni oblegają kasy teatru, wykupując prawie wszystkie miejsca. W przedstawieniu tem, które będzie niewątpliwie rewelacją artystyczną naszej sceny, biorą udział pp. Korabianka, Ładosiówna, Michnowska, Petrykiewiczowna, Kipeniówna, Krasnowiecka, Kruszelnicka, Smereczanka, Żelichowska Guttner, Kopczyński, Modrzewski, Okornicki, Przystawski, Ratschka, Szczepański, Tatrzański, Zabielski i Żurowski. Tańce i ewolucje układu Ciesielskiego. Reżyseria Żyteckiego. Nowe dekoracje art. mal. Kudewicza Ilustracja muzyczna pod kierownictwem R. Wojnarowicza.

=•=

— **Fenomenalne powodzenie**, od lat niepamiętane, jakiem cieszy się urocze widowisko „Wesele na Kurpiach" w Teatrze Małym, skłoniło Dyrekcję Teatru do przedłużenia gościny Teatru Regjonalnego do końca tego tygodnia. A zatem jeszcze tylko parę dni Lwów będzie przeżywał tę kolorową bajkę, pełną swoistego nieodpartego uroku, poezji i zadzierżystego temperamentu.

— **Dziś i jutro popołudniowe przedstawienia dla młodzieży „Wesela na Kurpiach" w Teatrze Małym o godz. 4 popoł.** Zgłoszenia dla szkół oraz bilety na szkolne legitymacje wydaje Sekretarjat Teatru Małego, ul. Gródecka 2, od 11—2 popoł.

=•=

— **Polskie Towarzystwo Filologiczne** (Koło Lwowskie). Posiedzenie naukowe odbędzie się w sobotę 19 bm. o godz. 18 w sali IV na I p. w Uniwersytecie przy ul. Marszałkowskiej 1. Odczyt wygłosi 1) doc. Uniw. dr. Franciszek Smolka „Plaga liturgji w Egipcie rzymskim". 2) dyr. gimn. Jan Szmyd „O sposobach ożywienia pracy w Kole".

— **Zarząd Pow. Związku Inwalidów Woj. Rp. P. we Lwowie** zawiadamia członków, że dnia 20 bm. o godz. 9 rano w sali Towarzystwa Pedagogicznego, ul. Zimorowicza 17, odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie. Wstęp na salę za legitymacją członkowską, z opłaconemi wkładkami po koniec 1928 r.

— **Tydzień propagandy trzeźwości.** Celem zorganizowania u nas tygodnia propagandy trzeźwości w dniach 1—8 lutego zawiązał się komitet diecezjalny, którego najbliższe posiedzenie odbędzie się w poniedziałek 21 bm. w Kasynie literacko-artystycznem o godz. 5.30 popoł. Bliższych informacyj udziela ks. dr. Ciemniewski, delegat biskupi do walki z alkoholizmem.

— **Uroczysty wieczór ku uczczeniu powstania styczniowego 1863 roku** odbędzie się staraniem Pol. Tow. Gimn. Sokół III we Lwowie w niedzielę 20 stycznia br. w sali własnej przy ul. Marcina 6. Początek o godz. 6.30 wieczór.

— **Z Ogniska Nauczycielskiego.** Tradycyjny Opłatek dla członków odbędzie się 19 bm. o godz. 19.30 w salach szkoły im. Stuszica, ul. Skarbkowska 15.

=□=

— **Przyjechali do Lwowa. Hotel George'a:** Marjan Osmólski z Warszawy, Richard Stricker, Adalbert Krauze — z Wiednia, Mikołaj Minkusz z Łańcuta, Eliasz Garapich z Zagórza, Stefan Romer z Wierzbicy, Józef Horoch z Gwoździca, Friedrich Bohrman z Stockerau, Wacław Niemirowski, Antoni Eiger — z Warszawy, Martin Ruysenaars z Haagi, Herman Knotte z Warszawy.

=□=

— **Odczyty w dniu dzisiejszym:** Staraniem Koła Pań Politechniki Lw. o godz. 7 wiecz. w sali IV-tej na Politechnice odczyt prof. W. Minkiewicza pt.: „Andrea Palladio".

Piąty wykład prof. Uniw. dra Tadeusza Lehr - Spławińskiego p. t.: „Język słowacki i łużycki", o godz. 19-tej (7) w sali Kopernika Uniwersytetu, ul. Marszałkowska 1, I. p.

Odczyt dra Kornela Paygerta o cłach zbożowych o godz. 18 w wielkiej sali Izby Handlowo - Przemysłowej (Akademicka 17).

=•=

— **Wykwintna garderoba męska do miary.** Firma **WITTELS** — Rutowskiego 7. Kredyt 10-miesięczny. 12513

=□=

OBWIESZCZENIE.

Podaję niniejszem do łaskawej wiadomości P. T. Publiczności, że wszelkie agendy firmy:

„POWSZECHNE BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAMY"

ALOJZY JACOBI

Lwów, ul. Zimorowicza 14. Tel. 21-53

po śmierci ś. p. mężą mego Alojzego Jacobiego obejmuję i prowadzę nadal pod tą samą firmą.

Licząc na dotychczasowe względy i nadal, kreślę się

z wysokiem poważaniem

583k *ANIELA JACOBI*

Z SALI SĄDOWEJ.

Echa zbrojnego napadu na pocztę przy ul. Głębokiej.

W dniu 3 lipca ub. r. około godz. 6 w. w chwili zamykania filji urzędu pocztowego przy ul. Głębokiej wpadło do środka kilku młodzieńców z rewolwerami w ręku a steroryzowawszy woźnego Czerwińskiego i zajęte w biurze urzędniczki, zażądali pieniędzy. Jeden z napastników w masce i okularach przyskoczył do biurka p. Tustanowskiej i przyłożywszy jej rewolwer do piersi, zażądał od niej pieniędzy. Pani Tustanowska, która w tej chwili miała w biurku 49.400 zł. pieniędzy skarbowych, zasłoniła swem ciałem szufladę i zaczęła wzywać pomocy. Na to wpadł drugi napastnik, który znów przyłożył p. Tustanowskiej rewolwer do skroni, żądając pieniędzy.

Ponieważ równocześnie inne koleżanki wszczęły krzyk, a obecny w urzędzie niejaki Weinstock wybił szybę i przez okno wzywał pomocy rabusie przerazili się i przez podwórze sąsiedniej realności zbiegli na ulicę, wsiedli do czekającego na nich auta i znikli.

Tej samej jednak nocy sprawcy dostali się w ręce policji a w dniu 19 lipca stanęli przed sądem doraźnym.

Wyrokiem tego sądu dnia 24 lipca ub. r. hersztowie tej szajki ruskich terorystów Włodzimierz Ordyniec i Iwan Piachtyna skazani zostali na karę śmierci przez powieszenie, z powodu jednak ułaskawienia ich przez Pana Prezydenta pierwszy został skazany na 12 lat a drugi na 10 lat ciężkiego więzienia. Dwaj inni sprawcy a to Włodzimierz Myrosz skazany został na 7 lat ciężkiego więzienia a Eugeniusz Kaczmarski na 5 lat.

Co do reszty sprawców Eugeniusza Skickiego elektromontera i Jana Sztokały szofera nie zapadła uchwała jednomyślna, wobec czego sprawę ich oddano zwyczajnemu sądowi do rozpatrzenia.

I wczoraj właśnie reszta uczestników tego napadu stanęła przed sądem przysięgłych, oskarżona o rabunek z bronią w ręku.

Rozprawę prowadzi wiceprez. Antoniewicz, oskarża prok. Sywulak, bronią dr. Głuszkiewicz i dr. Harkiewicz. Oskarżony Iwan Sztokało tłumaczył się, że o rabunku nic nie wiedział. Tymczasem stwierdzono, że odbywał próbną jazdę z rabusiami a w chwili napadu utrzymywał motor w ruchu, by każdej chwili być gotowym do ucieczki.

Drugi oskarżony Eugeniusz Skicki również zupełnie „niewinny". Miał tylko zamówić auto i pilnować, by motor był w ruchu.

Inaczej jednak zeznali świadkowie. Otóż tak p. Tustanowska, jak i jej koleżanka zeznała, że Skicki brał udział w rabunku i właśnie był tym, który p. Tustanowskiej przyłożył rewolwer do piersi.

Inni świadkowie zeznawali zgodnie z aktem oskarżenia.

Rozprawę odroczono do jutra.

— **Statystyka zmarłych i przyczyny skonów.** W grudniu ub. r. zmarło we Lwowie ogółem 294 osób, w tem 147 mężczyzn i 147 kobiet. W wieku do 14 lat zmarło 54 osób, od 15—19 lat 7 osób, od 20—29 26 osób, od 30 do 39 — 15 osób, od 40 do 59 — 65 osób, ponad 59 lat — 133 osoby. Według wyznań: rzym. - kat. zmarło 141 osób, gr. - katol. 39, protest 4, wyznania mojżesz. 100, innych wyznań 10. Stanu wolnego zmarło 94 osób, zamężnych lub żonatych 108, wdów i wdowców 87, rozwiedziony 1. Co do przyczyn śmierci to na dur brzuszny umarła 1 osoba (w szpitalu), na płonicę 1 osoba (w szpitalu), na dławiec i błonicę 3 osoby (w szpitalu), na grypę 1 osoba, na inne choroby zakaźne 2 osoby (w szpitalu), na gruźlicę płuc 37 osób, na gruźlicę mózgu 3 osoby, na gruźlicę innych organów 5 osób, na raka i nowotwory złośliwe 32 osób, zapalenie opon mózgowych 2, udar mózgu 10, choroby organiczne serca 63, nieżyt oskrzeli 4, zapalenie płuc 46, inne choroby dróg oddechowych 2, choroby żołądkowe 2, nieżyt kiszek 3, zapalenie wyrostka robaczkowego 4, przepuklinę 8, zapalenie nerek 5, rozwój niedostateczny 3, uwiąd starczy 23, śmierci gwałtownej 4, samobójstw 8, inne przyczyny śmierci 21, nieznane przyczyny 2.

— **Gospodarstwo mleczne m. Zakładu aprowizacyjnego.** Na Komisji aprowizacyjnej odbytej wspólnie z Komisją dóbr miejskich pod przewodnictwem p. Zajączkowskiego po referacie r. Stobieckiego, wyrażono opinję, aby Komisja wzięła pod rozwagę wydzierżawienie folwarku „Malechów" Miej. Zakładowi Aprowizacyjnemu ze względu na gospodarkę mleczną prowadzoną przez ten Zakład. Co do Zubrzy decyzja jeszcze nie zapadła.

— **Przy sposobności przeprowadzenia kontroli akcji wymiarowej podatku** od nieruchomości stwierdzono, że niektórzy właściciele nieruchomości położonych w Gminie miasta Lwowa nie przedłożyli deklaracji (fasji) do wymiaru wspomnianego podatku i skutkiem tego nie otrzymali nakazu płatniczego na rok 1929.

Wobec tego wzywa Magistrat tych właścicieli nieruchomości względnie ich zastępców, aby pod rygorem następstw karnych przedłożyli niezwłocznie a najpóźniej do dni 14 deklaracje do wymiaru tego podatku w Miejskiej Izbie Obrachunkowej (Ratusz II p., drzwi Nr. 88) na drukach, które dostarczy ten Urząd. 616

=□=

— **Zebranie Klubu „Zespołu Stu"** odbędzie się w poniedziałek 21 stycznia o godz. 8.30 wiecz. w bocznej sali Hotelu Krakowskiego Dyskusję na temat „Sprawy samorządu miasta Lwowa", zagaji dr. Ant. Nowak-Przygodzki.

=•=

— **„Zjednoczenie Pracy Wsi i Miast" i „Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet"** zaprasza członków swoich, oraz sympatyków przez nich wprowadzonych na zebranie, które odbędzie się dziś w piątek o godz. 6.30 wiecz. w lokalu własnym (ul. Sykstuska 45). Referat p. t.: „Ogólny zarys statutu, oraz ordynacji wyborczej dla m. Lwowa".

— **Koło Lwowskie Związku Bibljotekarzy Polskich** odbyło 16-go bm. w pracowni naukowej Zakładu Nar. im. Ossolińskich doroczne walne zgromadzenie. Po złożeniu sprawozdania przez ustępujący Zarząd Koła z dyr. Bernackim na czele, który był równocześnie Komitetem Organizacyjnym I. Zjazdu Bibljotekarzy Polskich, odbytego we Lwowie w maju r. ub. przystąpiono do wyborów. Przewodniczącym Koła na rok bieżący obrano Wł. T. Wisłockiego, kustosza Ossolineum, członkami zarządu zostali: dr. K. Badecki, dr. E. Gaberle, dr. E. Kurkowa, dr. P. Rybicki, dr. F. Smolka, dr. K. Tyszkowski, K. Żurawski. Do komisji rewizyjnej weszli: dyr. dr. L. Bernacki i dyr. dr. R. Kotula. Po przemówieniu nowego przewodniczącego nakreślającem program prac na rok bieżący dyr. Kotula wygłosił odczyt p. t.: „Najistotniejsze potrzeby bibljotek naukowych". W dyskusji, która rozwinęła się następnie wokół poruszonych aktualnych zagadnień wzięli udział: prezes Wisłocki, dr. Smolka, dr. Richter, dr. Tyszkowski i prelegent.

— **Wojskowa uroczystość Jordanu** dla żołnierzy garnizonu lwowskiego obrządku grecko - katolickiego odbędzie się jutro 19 stycznia b. r. o godz. 10-tej na placu Marjackim przed figurą Matki Boskiej — przy współudziale władz cywilnych i wojskowych. Dojście dla osób cywilnych — tylko ul. Hetmańską od strony kawiarni Wiedeńskiej.

— **Odczyt o plamistości i ogniowrażliwości stali.** Onegdaj wygłosił dr. inż. Wrażej w Polskiem Towarzystwie Politechnicznem odczyt, w którym przedstawił wyniki swoich badań nad powodem powstawania plam na stalach hartowanych. Plamy te, powodujące mniejszą odporność stali hartowanej w tych miejscach, przypisuje prelegent obecności tlenu w postaci jego związków. Dalej omawiał powody ogniowrażliwości niektórych stali i, jak to wykazał na licznych obrazach występują plamy w większości właśnie na stalach ogniowrażliwych t. j. łatwo hartujących się. — Po odczycie wywiązała się dyskusja, w której między innymi zabrał głos prof. E. T. Geisler stwierdzając, że powyższa praca, choć napozór może wydawała się zbyt specjalna, jednak zainteresować powinna ogół fachowców mających ze stalą do czynienia. Na dowód wspomniał o trudnościach, z jakiemi spotykają się wytwórnie bardzo kosztownych narzędzi precyzyjnych, pomiarowych i skrawających, na których, po zahartowaniu i ostatecznem wykończeniu, zjawiają się np. miejsca miększe, a więc szybciej zużywające się, lub powstają pęknięcia z powodów, zdawałoby się zupełnie niewytłumaczalnych.

— **Hramoty „Ridnej Szkoły".** Jak co roku ukazał się w prasie ukraińskiej projekt wydania przez Ridną dyskusję w sprawie gospodarki leśnej w lasach dobrostańskich mających służyć do ochrony źródlisk wody.

Szkołę „Hramoty“. Byłoby to pismo honorowe, wydawane kupcom i rzemieślnikom składającym na cele „R. Sz.“ ofiary w wysokości 10 proc. opłaty skarbowej za patent handlowy lub przemysłowy. Projekt przewiduje kupowanie „Hramoty“ także przez żydów, „jako małą zapłatę za żywienie się sokami naszej ziemi“.

— **Ruch kolejowy.** Po usunięciu zasp śnieżnych otwarto ogólny ruch pociągów na linji Tarnopol — Zbaraż — Łanowne i na linji Borki Wielkie — Grzymałów, zaś na odcinku Sapieżanka — Krystynopol linji Sapieżanka — Włodzimierz tylko ruch pociągów osobowych.

=*=

— **Z sali sadowej.** W środę odbyła się przed sądem okr. karnym rozprawa inż. Jana Bryla przeciw odpowiedzialnemu redaktorowi „Słowa Polskiego“ o obrazę czci z powodu artykułu, który pojawił się w „Słowie Polskiem“ przed dwoma i pół laty. Na rozprawie oskarżyciel prywatny cofnął skargę, zastępca zaś prawny oskarżonego dr. Nowak - Przygodzki złożył następujące oświadczenie: „Jako pełnomocnik oskarżonego W. Skrzyczyńskiego, odpowiedzialnego redaktora czasopisma „Słowo Polskie“ cofam zarzuty podniesione przeciw p. inż. Janowi Brylowi, jako ówczesnemu posłowi do Sejmu w art. p. t.: „Krwawy Szela“, zamieszczonym w „Słowie Polskiem“ Nr. 163 z dnia 16 czerwca 1926 — jako oparte na mylnych informacjach“.

— **Przytrzymanie włamywacza.** — W dniu wczorajszym aresztowany został Augustyn Szyndralewicz, liczący 22 lat, zamieszkały przy ul. bocznej Pełtewnej l. 3, Szyndralewicz w towarzystwie drugiego osobnika włamał się przedpołudniem do mieszkania Franciszka Wysockiego przy ul. Jakóba Strzemię l. 5, lecz został przytrzymany przez Wysockiego, który go oddał w ręce posterunkowego. — Wysocki stwierdził brak trzech pierścionków złotych, szmura korali bursztynowych i złotego łańcuszka, skradzionych przez Szyndralewicza.

— **Dwa włamania.** Nieznani sprawcy włamali się wczorajszej nocy do sklepu bławatnego Saula Klahra przy ul. Jachowicza l. 19 i skradli na jego szkodę 150 mtr. sukna czarnego wartości 2000 zł. — Nieznany sprawca po rozbiciu kłódki żelaznym łomem, pozostawionym na miejscu włamania, dostał się wczoraj wieczorem do mieszkania Karoliny Kolasowej przy ulicy Czarnieckiego l. 8, skąd zabrał dwa pierścionki złote ,branzoletę z austrjackich koron, złota branzolete łańcuszkową i srebrną oraz parę kolczyków.

— **Aresztowania awanturniczej pary.** Policja aresztowała Mariana Gawlikowskiego, murarza i Irenę Paszkowską, z tych z pod lekkiego znaku, za wywołanie awantury i wybicie szyb.

— **Za kradzież samochodowych taksametrów** aresztowany został Stanisław Hebeda, liczący 24 lat, legitymujący się papierami, skradzionymi szoferowi Emilowi Rychlikowi w Krakowie. Hebeda dopuścił się licznych kradzieży taksametrów i części samochodowych na szkodę Oskara Fasslera i firmy Altschillera.

— **Zajście przy kupnie herbaty.** Do oddziału firmy Meinla przy ul. Gródeckiej przyszedł wczoraj Józef Gładysz w towarzystwie Kazimierza Kurzydłowskiego i zażądał herbaty za 1 zł. 10 gr.. Gdy otrzymał żądany towar, wręczył kasjerce banknot 100-złotowy, poczem zwrócił herbatę oświadczając, że jest z niej niezadowolony i zażądał zwrotu banknotu. Gdy kasjerka przeliczała wydaną mu resztę w kwocie 98 zł. 10 gr., okazał się brak 20 zł. Kasjerka przytrzymała obu i wydała w ręce posterunkowego.

— **Złodziej ciągnął workiem kawy w głowę posterunkowego.** Posterunkowy, pełniący w dniu wczorajszym służbę na ul. Szpitalnej zauważył osobnika, niosącego worek, naładowany jakimś towarem. Gdy go zatrzymał, osobnik rzucił owym workiem w głowę posterunkowego i począł uciekać. Posterunkowy rzucił się w pogoń za złodziejem i przytrzymał go. Okazało się, że jest nim Szyma Frimm, który worek z kawą skradł na przystanku tramwajowym Eugenjuszów iKucharskiemu zam. przy ul. Snopkowskiej l. 39.

=*=

Walka człowieka z dzikiem. O ciekawym wypadku na polowaniu donosi „Słowo Pomorskie“. Na terenach majątku p. szambelana Komierowskiego odbyło się w tych dniach polowanie z nagonką na dziki. Podczas polowania zdarzył się wypadek, który omal nie pozbawił życia jednego z uczestników. Do ciężko rannego odyńca podszedł leśnik Józef Lisiak, aby kordelasem dobić ranne zwierzę. W tym momencie ranny dzik, okaz potężny, bo wagi około 5 centnarów, zerwał się z ziemi i rzucił się na człowieka. Powstała straszna walka, na której widok pozostali myśliwi oslupieli. Nie można było strzelać, gdyż strzały mogły trafić w człowieka. Lisiak, nie tracąc przytomności, rzucił się na ziemię i począł bronić się kordelasem. Krótki moment obrony wystarczył, Nadbiegły psy i rzuciły się chmarą na rannego zwierza. Dzielne zwierzęta obskoczyły rannego odyńca, szarpiąc go zawzięcie. Dzięki temu Lisiak opanował sytuację i kordelasem dokończył odyńca. Skończyło się na lekkiem poszarpaniu uda przytomnego leśnika, a zabity odyniec powędrował do spiżarni.

Do bojowniczek o polskość i wolność Śląska! Śląski Komitet Wystawy Pracy Kobiet urządzanej na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu, zwraca się do wszystkich Polek, które pracowały na terenie Województwa Śląskiego w okresie przedwojennym i do uczestniczek plebiscytu i powstania górnośląskiego z gorącą prośbą o nadsyłanie swoich wspomnień z tych czasów, życiorysów, fotografji (pojedynczych i zbiorowych) oraz wszelkich pamiątek celem umieszczenia ich na wystawie — pod adresem: Olga Ręgorowiczowa, Katowice, ul. Ligonia 30, III p. Po ukończeniu wystawy nadesłane nam materjały zwróci się pod podanym adresem. Ostateczny termin nadsyłania materjałów — 15 lutego 1929 r.

=□=

+ **Aeroplan z przeźroczystego materjału.** Rząd angielski buduje obecnie tytułem próby aeroplan z nowego materjału zwanego „plass“, który posiada tę właściwość, że jest zupełnie przeźroczysty, jak szkło, niełamliwy i elastyczny. Nawet rury, łączące motor ze zbiornikiem mają być z tego materjału, tak, że nieprzeźroczystą częścią aeroplanu będzie tylko motor, który przy szybkim locie nawet na nieznacznej wysokości trudno będzie dostrzec. Zdaniem specjalistów aeroplan z tego nowego materjału będzie niezrównany przy wywiadach lotniczych.

Kino „OAZA“ 3 Maja 11. Dziś i dnie następne

„SZPIEDZY“ 631

monumentalny dramat w 12 wielkich aktach pełen żywiołowych uczuć i kolosalnego napięcia, reżyserji genialnego Fritza Langa. W gł. rolach Rudolf Klein-Rogge, Willy Fritsch. Specjalna ilustracja muzyczna. **W niedzielę wielki poranek o 12-tej.**

Jak można zostać członkiem Akademji francuskiej?

Znany literat francuski, członek Akademji francuskiej, Henry Bordeaux, tak pisze o sposobie zostania uczestnikiem grona 40-tu:

„Odkąd komedje de Flersa i Caillaveta wystawiane są na wszystkich scenach świata, a książki Anatola France'a coraz bardziej zyskują na poczytności, coraz więcej mamy ironicznych i zabawnych anegdot na tle wyborów do Akademji francuskiej. Chciałbym— mówi p. Bordeaux — przekonać ludzi, że nie należy wyśmiewać się z „Akademików“, gdyż na tytuł ten trzeba porządnie zapracować i coś poważnego stworzyć. Kto chce przywdziać zielony frak — strój „Nieśmiertelnych“ — musi się wyrzec wielu przyjemności życiowych. To wcale nie drobnostka— zostać członkiem Akademji. Przybyłem do Paryża z Sabaudji, aby studjować prawo. Ojciec mój był adwokatem i zamierzałem w przyszłości przejąć po nim praktykę. Było nas w domu 8 braci i rodzice mieli z nami dużo kłopotu. Już od wczesnej młodości pisywałem wiersze i krótkie nowelki, które ukazywały się w małych czasopismach prowincjonalnych, nie myślałem jednak wówczas poważnie o karjerze literackiej. Po ukończeniu liceum udałem się na studja prawne do Paryża. Mimo, iż studja zabierały mi sporo czasu, nie zaniechałem pracy literackiej. Już po powrocie do domu z Paryża wyszła moja pierwsza książka pt. „Le Pays natal“. Wydanie tej książki stanowiło punkt zwrotny w mojej karjerze życiowej. Zupełnie nieoczekiwanie książka moja obudziła wielkie zainteresowanie nietylko w kołach literackich, lecz także wśród publiczności, co skłoniło mnie do zrezygnowania z karjery prawniczej i poświęcenia się całkowicie karjerze literackiej.

Po „Le Pays Natal“ następowały kolejno dalsze powieści i nowele. Największy sukces przyniosła mi książka pt. „La peur de vivre“, która ukazała się w r. 1902. Gdy w r. 1919 zmarł jeden z najznakomitszych członków Akademji, Jules Lemaitre, zostałem wybrany na jego miejsce.

Wiele się mówi o tem, że każdy kandydat na Akademika odwiedza kolejno wszystkich „nieśmiertelnych“ i prosi ich o oddanie głosu na siebie. W rzeczywistości przedstawia się to zupełnie inaczej. Składa się wizyty jedynie w celu przedstawienia się ewentualnym kolegom. Akademicy należą do „wybranych“, a wśród ludzi dobrze wychowanych uchodzi za nietakt, aby ktoś, kto chce wejść do ich towarzystwa, dopiero później szukał z nim znajomości.

Każdemu przysługuje prawo występowania w charakterze kandydata. Kandydat musi przedewszystkiem wystosować do sekretarza Akademji pismo, w którem wyraża życzenie zaliczenia go w poczet „nieśmiertelnych“. Członkowie Akademji natomiast rozstrzygają, czy kandydatura może być przyjęta, czy nie.

Przedmiotem złośliwych drwin stają się często zielone fraki akademickie. Niektórzy twierdzą, że „Nieśmiertelni“ ubiegają się tylko o ten zielony frak i białe spodnie, by w nich paradować. Tymczasem ten rzucający się w oczy strój noszony bywa tylko w wyjątkowych okolicznościach i służy jako zewnętrzna oznaka wysokiej godności. Również twierdzenie, że Akademicy wybierani są zależnie od przekonań politycznych jest wyssane z palca.

Osobiście jestem wielkim zwolennikiem Akademji i wszelkich innych stowarzyszeń, które stanowią niejako elitę ludzkości. Pogląd ten jest może konsekwencją moich zasad politycznych i mojego światopoglądu. Wierzę mianowicie, że wybrani z pośród ludzkości obowiązani są przyjąć na siebie rolę pod każdym względem przodującą, a gdzie tak nie jest, następstwami będą anarchja, chaos i zamieszanie.

Jeśli chodzi o najważniejsze problemy starej Europy, mogę tylko powiedzieć, że według mego przekonania nasz kontynent pod względem kulturalnym stoi najwyżej i że nie zachodzi obawa, abyśmy pod tym względem mogli być wyprzedzeni przez Amerykę lub Anglję“.

Patrjotyzm i wódka.

Drogi, któremi chadza reklama niemiecka.

„Wer Sorgen hat, hat auch Likoer“ (Kto ma troskę, ma także i wódkę) — powiada kabaretowa piosenka niemiecka. A jeżeli niema, to powinien kupić! Tak poucza kalendarz wydany przez bawarską fabrykę wódek Antona Rimmerschmida.

Kalendarz ten wyzyskuje den „Schmachfrieden“ (hańbiący pokój wersalski) do celów propagandowych. Propaguje ideę odwetu i doskonałe wyroby fabryki — wszystko to jednym tchem. Na wstępie nawołuje niemieckiego czytelnika do spełnienia obowiązków. Co zaś jest obowiązkiem niemieckiego patrjoty? Myśl biedny Michałku, myśl i pij! Myśl nad odwetem, a pij doskonałe wódki i likiery patrjotycznej fabryki. Gdy troska o stracone połacie kraju zasępi ci czoło — sięgnij do flaszki i rozpacz utop w kieliszku. Już teraz w styczniu, patrząc na krzyżacki zamek w Gniewie nad Wisłą, który uplastycznił ci artysta drzeworytem, zastanów się nad minioną przeszłością i wychyl wrogom na pohybel „dla wyższych sfer odpowiedni ducha i ciało zagrzewający“, poncz burgundzki. Patrz na lodem okute ujście w Kłajpedzie i uprzytomnij sobie brutalny fakt, że „wróg zabrał ci 2.300 km. ziemi i zagarnął 140.000 dusz niemieckich“. Oglądając katedrę strasburską w kwietniu „pamiętaj o zrabowanych niemieckich obszarach“ Stratę tę łatwiej znieiesz przy flaszce benedyktynki. Śliwowica jest też dobrym środkiem na chandrę, opadającą prawowitego Niemca na myśl o Lotaryngji“. W czerwcu patrz na morze niemieckie, myśl o Szlezwigu i pij prunelkę. Na chorobę południowego Tyrolu dobry jest Enzian górski, a na najgorsze zmartwienie — „zgwałconą przez entente nietykalność majątków prywatnych w czasie wojny“ pozostaje jedyny ratunek: Cherry Brandy.

Tak to dowcipny przemysłowiec i patrjota w jednej osobie, p. A. Rimmerschmid, połączył utile cum dulci — propagandę odwetową i nabijanie własnego trzosa.

R. T.

Zwierzęta myślące.

Nauką oddawna już zajmuje się z wielkiem zainteresowaniem wypadkami, kiedy zwierzęta wykazują dowodnie, że potrafią czuć, a zwłaszcza myśleć.

W Paryżu słynny był piesek z rasy japońskiej, należący do teozofki Charity Bordevieux. Umiał on bez błędu dodawać i mnożyć. Wielokrotnie pokazywano go publicznie i zawsze wywiązywał się z zadania, ku zupełnemu zadowoleniu matematyków. Piesek ten miał później rywala w foksterjerze inż. Reale z Florencji. Foksterjer układał z wielkich liter kartonowych wyrazy odpowiedzi na zadawane pytania.

Włoski uczony Bozzano czynił wiele doświadczeń z pszczołami, stwierdzając, że na wiele godzin przed małącem nastąpić trzęsieniem ziemi opuszczają one całym rojem ul rodzinny.

Prawdziwym jednak cudem wśród zwierząt jest koń amerykanina Toma Barreta. Mnoży on liczby złożone z trzech cyfr ustawiając rezultat z ciężkich metalowych cyfr, chwytając je zębami. Zabawne było, gdy pewnego razu, zmęczony matematyką koń odwrócił się od gości p. Barreta i nie chciał rozwiązywać zadań.

Cudowny ten koń, którego p. Barret, będąc miljonerem, nie potrzebuje pokazywać w cyrku, wyciąga nawet pierwiastek kwadratowy z liczby pięciocyfrowej.

Uczony amerykański Goadby, który był obecny na wszystkich pokazach cudownego konia, stwierdza, że nie było żadnego szantażu, że nikt koniowi nie „podpowiadał“.

Śp. Dr. Zdzisław Juchnowicz Hordyński.

Dnia 14 bm. z honorami wojskowemi odprowadzono zwłoki zmarłego w mieście naszem generała dywizji W. P. w st. sp. Dra Zdzisława Hordyńskiego, byłego szefa departamentu sanitarnego Ministerstwa Spraw Wojskowych i pierwszego organizatora sanitarjatu wojskowego w Polsce. Wyjątkowe zalety Zmarłego i liczne zasługi Jego dla Polski powinny znaleść echo u rodaków swoich.

Urodzony w Brzeżanach, gdzie też ukończył szkoły średnie, studjował na fakultecie medycznym w Krakowie i Wiedniu, poczem uzyskawszy doktorat wszech nauk lekarskich, w czasie powstania dalmatyńskiego powołany do czynnej służby wojskowej osiadł przez czas pewien w Zadarze, ówczesnej stolicy Dalmacji. Mając łatwość przyswajania sobie cudzych języków, w krótkim czasie uważany tam był za swojego i pozyskał sobie w niezwykłym stopniu miłość tamtejszej ludności tak słowiańskiej jak włoskiej. Piszący te słowa mieszkając z Nim w tym samym domu w Zadarze, obserwował codzień niebywały natłok pacjentów. Rozgłos bowiem imienia naszego rodaka dotarł w najdalsze strony Bałkanu a nawet i dalszych krajów, Serce Jego gorące, uczynność niebywała i znakomite fachowe wiadomości świadczą, że nie tylko leczył skutecznie, ale obdarzał hojnie potrzebujących. Jego fanatyczne wprost przywiązanie do kraju ojców skłoniło go — mimo fenomenalnego powodzenia w zawodzie lekarskim — do postarania się o przeniesienie do swoich. Przybył do Krakowa, gdzie znów jako szef oddziału chirurgicznego w szpitalu wojskowym uzyskał skutkiem swoich wielkich zdolności i wiedzy znaczny rozgłos. Wydatne i rzadkie jego wiadomości fachowe były powodem, że następnie powołano go na stanowisko prezesa Komitetu Sanitarnego w Wiedniu, instytucji centralnej, która miała zadanie badać, opinjować i wprowadzać wszelki postęp w dziedzinie medycyny wojskowej i kształcić lekarzy wojskowych. Rzadkie to wyróżnienie naszego rodaka w b. Austrji, która zresztą na czołowe stanowiska armji tylko Niemców stawiała Zasłynął i tam, kształcąc szeregi lekarzy wojskowych. W czasie wojny pełnił funkcję naczelnego lekarza armji generała Auffenberga. Doznawszy, jak każdy Polak u szczytu karjery zawodów, jako generał-lekarz, przeniósł się czasu wojny jeszcze do Lwowa, który go pociągał ukochaniem Ojczyzny. Bogaty swój zbiór broni starożytnej ofiarował Muzeum Narodowemu w Krakowie, pragnąc te nasze Ateny polskie zasilić darami, które imię polskie ma światu w dziedzinie kultury głosić. Ze Lwowa po krótkiej służbie w obronie tego miasta, dzięki rozgłosowi, wiedzy i doświadczeniu, powołany został na szefa departamentu sanitarnego Ministerstwa Spraw Wojskowych. Tym sposobem miał szczęście i możność zorganizowania od samego początku wojskowej służby sanitarnej, która dotąd w tej samej mniej więcej formie istnieje i jako doskonała uznawaną jest powszechnie.

Nawiedzony ciężką długotrwałą chorobą tu we Lwowie kochany i podziwiany przez licznych przyjaciół, dokonał niezwykle zasłużonego żywota, jeden z najlepszych synów tej ziemi, jeden z tych, co Ją ich całą gorącą duszą swą szlachetną ukochali. **I. A.**

NAPAD BANDYCKI NA KUPCA.

Lisko. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym o godz. 2-giej po południu dwóch nieznanych sprawców napadło na przejeżdżającego z Liska do Bukowego kupca Izraela Segalla. Sprawcy opadli go w lesie, zw. „Gruszka" i ciężko poranili go siekierami, poczem zrabowali mu 200 zł. Dochodzenia wstępne utrudnione są ze względu na nieprzytomny stan ciężko rannego kupca.

Sport.

OGÓLNO-POLSKIE ZAWODY NARCIARSKIE WE LWOWIE.

Staraniem Sekcji Narciarskiej LKS. Pogoń odbędą się w dniach 19 i 20 bm. pierwsze ogólno-polskie zawody o Memorjał śp. Stanisława Tomickiego.

Program zawodów:

Sobota, 19 bm., godz. 2 popoł.: start biegu 8 klm. z przeszkodami w parku Kilińskiego, obok restauracji. Losowanie numerów i objaśnienie trasy o godz. 1.30 popoł. na starcie.

Niedziela, 20 bm., godz. 12 w poł.: konkurs skoków na wielkiej skoczni na Zniesieniu. — W zawodach uczestniczyć mogą, według regulaminu, zawodnicy-seniorzy wszystkich trzech klas zarejestrowani w Polskim Związku Narciarskim. — Wpisy przyjmuje sekretarjat Sekcji w godzinach od 19.30 do 21 do dnia 18 bm. włącznie.

SPORTY ZIMOWE.

Polscy hokeiści zagranicą. W poniedziałek polska reprezentacja hokejowa rozegrała w Davos towarzyskie spotkanie z drużyną Europa Canadians. W skład drużyny kanadyjskiej wchodzili najsłynniejsi gracze kanadyjscy, przebywający teraz w Europie, a grający w klubach Paryża, Londynu, Berlina i Wiednia. Polacy przegrali mecz w stosunku 1:6 (0:1 0:4 1:1) Gra ze strony kanadyjczyków bardzo brutalna, chociaż przez dwie tercje zwycięzcy wyraźnie przeważali. Zaznaczyć należy jednak, że w drugiej tercji, podczas której Polacy stracili aż cztery bramki, grała prawie cała rezerwa. W trzeciej tercji gra zupełnie równa, a nawet chwilami z przewagą Polski, przyczem jedyny punkt zdobywa Adamowski. Sędziował p. Miller (Niemcy).

Pozatem tegoż dnia Berliner S. C. pokonał Davos H. C. 2:1 Mecz ten prowadził sędzia polski p. Osiecimski-Czapski.

Kanadyjczycy grają w turnieju poza konkursem jako półzawodowcy.

Drużyna polska wystąpi w Wiedniu 19 bm., potem jedzie do Risersee, gdzie 22 bm. grać będzie ze Szwajcarją, a 25 bm. z Niemcami. W tym samym czasie polska drużyna rezerwowa grać będzie 19 bm w Insbrucku, a 20 bm. w Zoli am See. Po powyższych meczach gracze polscy jadą do Budapesztu, dokąd przyłączy się również Tupalski, gdzie w dniach od 28 I do 3 II rozegrany zostanie turniej o mistrzostwo Europy z udziałem 10 narodów.

W Przemyślu odbyły się zawody narciarskie, które dały wyniki następujące: bieg 18 klm. — 1) Lankosz (KTN) 1:28:28, 2) Witkowski 1:31:31, 3) Bunikowski, 4 klm. — Robiczek 23:05, 8 klm. — Terlikowski 46:27, 2) Tołocz 48:01.

Termin zgłoszeń na kwatery na międzynarodowe zawody narciarskie w Zakopanem upływa z dniem 20 bm. Adresować należy: Biuro Kwaterunkowe Zawodów, Klimatyka, Zakopane.

Przebudowa skoczni na Krokwi została już ukończona. Będzie można osiągać na niej ponad 60 mtr. Trasy na 18 i 50 klm. będą bardzo dokładnie pomyślane.

Na międzynarodowe zawody przybywa do Zakopanego bardzo liczna grupa dziennikarzy całej Europy. Organizatorowie zawodów utworzyli specjalną centralę prasową w Hotelu „Morskie Oko".

Mistrzostwa Armji w narciarstwie odbędą się od 19—24 lutego w Wilnie.

Mecz hokejowy w Poznaniu. W meczu hokejowym w Poznaniu drużyna Klubu Łyżwiarzy Poznań pokonała poznański AZS 1:0. Jest to już trzeci taki sam wynik między tymi klubami.

Zawody o puhar wędrowny Banku Gospodarstwa Krajowego z okazji jubileuszu Lechji we Lwowie dały w dalszym ciągu następujące wyniki: Czarni—Lwowianka 2:0, Lechja—LTŁ 1:0(1).

Niemiec Recknagel skacze 72 mtr. na nartach. W Pontresinie niemiecki narciarz Recknagel skoczył 72 mtr. z upadkiem w ostatnim konkursie skoków, w którym zwyciężył Zogg, mając najdłuższy skok ustany 69 mtr.

ZE SPORTÓW MOTOROWYCH.

Walne zebranie Polskiego Związku Motocyklowego odbyło się 13 bm. pod przewodnictwem p. Olechnowicza. Wybory dały następujące wyniki: prezes — gen. Sikorski, sekretarz — p. Knapp. skarbnik — p. Kaczyński, członkowie — pp. Olechnowicz (Warszawa), Jakubowski (Grudziądz), Fulde (Łódź) i Marszewski (Katowice), przewodniczący Komisji rewizyjnej — płk. Meyer. Postanowiono zorganizować w dniu 1 września zawody o „Grand Prix" na szosie pod Grudą, a ewentualnie pod Grudziądzem. Postanowiono również organizować jaknajwięcej zjazdów gwiazdzistych.

Krakowski Klub Automobilowy organizuje w dniu 10 lutego rajd zimowy do Zakopanego na międzynarodowe zawody narciarskie.

Rajd motocyklowy Łódź—Kalisz—Łódź odbędzie się 2 i 3 lutego.

Zjazd automobilowy odbędzie się 24 lutego w Łodzi.

RÓŻNE.

Sezon biegów na przełaj rozpoczyna się w marcu. Sezon biegów na przełaj rozpoczyna się w początkach marca i trwać będzie do dnia 3 maja, w którym to dniu odbędzie się IV Narodowy Bieg na Przełaj. Zakończenie kobiecych biegów na przełaj projektowane jest na 21 kwietnia, gdyż na ten dzień wyznaczono III Wiosenny Bieg na przełaj dla kobiet.

Walne zebranie Ligi PZPN. W dniach 19 i 20 bm. w lokalu Polonji odbędzie się doroczne walne zgromadzenie Ligi Polskiego Związku Piłki Nożnej. Początek zebrania w sobotę o godz. 10 rano w lokalu Polonji (Szczygla 1 a). W niedzielę rozlosowane zostaną terminy pierwszej rundy rozgrywek ligowych

Plenarne posiedzenie Zarządu ZZ. W niedzielę o godz 10 odbędzie się w lokalu ZZ (Wiejska 11) plenarne posiedzenie Zarządu Związku Polskich Związków Sportowych.

Polska drużyna gra w Wiedniu 19 bm. W dniu 19 bm. Polska reprezentacja hokejowa rozegra w Wiedniu mecz z reprezentacją Wiednia.

Nowe władze bokserskie w stolicy. Walne zebranie Warsz. Okr. Zw. Bokserskiego wybrało do zarządu pp.: płk. Wieniawę-Długoszewskiego (prezes), Derbę i Kupiersteina (wiceprezesi), Rojka (sekretarz), Sobeckiego (skarbnik, por. Bortkiewicza i Mejera (członkowie).

Wojskowe szermiercze mistrzostwa Europy. W Budapeszcie w dniach od 21—26 maja odbędą się wojskowe szermiercze zawody o mistrzostwo Europy.

Sześciodniówka w Lipsku. W sześciodniowym biegu kolarskim w Lipsku prowadzi obecnie para Girardengo—Negrini przed parą Rausch—Hurtgen.

Oxford—Davos 2:1. Drużyna hokejowa Oxfordu pokonała w Davos Davos HC 2:1.

Ritola, Nurmi i Wide — amatorami. Trzej słynni zawodnicy skandynawscy: Nurmi, Wide i Ritola, którzy przebywają stale w Ameryce, oświadczyli dziennikarzom amerykańskim, że pozostają dalej amatorami i w Los Angelos startować będą w biegu 10 klm. i maratonie.

Niemiec Recknagel w formie. Niemiecki narciarz Recknadel pobił w konkursie skoków w Johangeorgenstadt rekord skoczni, osiągając w pięknym stylu 60 mtr.

Rozmaitości.

+ **50-lecie pierwszego krematorjum.** W roku bieżącym mija 50 lat od czasu, gdy w Medjolanie zbudowano pierwsze krematorjum w Europie. W dwa lata później w ślady Medjolanu wstąpiło miasto niemieckie Gota. W temże mieście powstał wtedy pierwszy związek zwolenników palenia ciał. Po raz pierwszy spalono zwłoki ludzkie w dniu 10 grudnia 1878 r. Ciekawem jest, że duchowieństwo luterańskie ogłosiło wówczas, że palenie szczątków ludzkich nie sprzeciwia się wymaganiom religji, ani postanowieniom Pisma Świętego. Pierwszym człowiekiem, którego zwłoki spalono, był inżynier niemiecki Karol Stier, który w pozostawionym testamencie żądał spalenia swych zwłok. Gdy Stier umarł, krematorjum nie było jeszcze gotowe, musiano więc przedtem pochować zwłoki na cmentarzu i dopiero później wydobyto je z ziemi i spalono w zbudowanem krematorjum. Do czasu spalenia zwłoki Stiera były zabalsamowane i tak dopiero pochowane na cmentarzu. Obecnie Niemcy posiadają około 100 krematorjów.

+ **Wykopaliska chińskie z przed 3000 lat.** W miejscowości chińskiej Pej-Huang-Shan odkopany został grobowiec, w którym znaleziono niezwykle cenne zabytki z czasów dynastji chińskiej Han, panującej w XI—VIII wieku przed narodzeniem Chrystusa. Są to bronzowe przedmioty, noże i ozdoby, oraz drobiazgi domowego użytku, bardzo starannie wykonane i przyozdobione. Część przedmiotów posiada śliczną ornamentykę, świadczącą o bardzo wysokim poziomie sztuki zdobniczej w Chinach przed trzema tysiącami lat. Wykopaliska w Pej-Huang-Shan są nieocenionym skarbem, gdyż są pierwszemi okazami sztuki stosowanej Chińczyków z tak zamierzchłej przeszłości.

+ **90.000.000.000 papierosów** rocznie wypalają mieszkańcy Stanów Zjednoczonych. Licząc najtaniej, po 60 centów za setkę, wartość wypalonych w ciągu roku w Stanach Zjednoczonych papierosów wyniesie ponad pół miljarda dolarów, śmiało więc można powiedzieć, że szczęśliwi Yankesi rocznie puszczają pięć miljardów złotych z dymem. Ta kwota pokrywa budżet Państwa Polskiego.

Radjofon.

Piątek, 18 stycznia.

Warszawa. (1111) 12'10 Koncert płyt gramofonowych. — 17'55 Muzyka lekka orkiestry teatru „Morskie Oko". — 20'15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej.

Kraków. (566. 17 „Jak wzbudzić wśród młodzieży zamiłowanie do muzyki?" wygł. dr. Reiss. — 19'10 „Napoleon jako generał i konsul" wygł. A. Abdank.

Poznań. (344) 17'55 koncert wokalny — 19'20 „Na jakich zasadach metodycznych należy oprzeć w szkole rysunki z zakresu historji, przeznaczone na Powszechną Wystawę Krajową?" wygł. dr. Knapowska. — 22'15 Muzyka z „Esplanady".

Katowice. (422) 19'10 „Zagadnienia hodowli jedwabnika w Polsce" wygł. prof. dr. Simm.

Wilno. (435) 16'35 Audycja dla dzieci. — 17 Koncert orkiestry Rozgłośni wileńskiej. — 18'20 Audycja wesoła.

Daventry. (482) 16 Recital organowy H. C. Trevora.

Budapeszt. (555) 22'30 Muzyka cygańska z Cafe Enike.

Rzym. (447) 20'45 „Bajadera", operetka Kalmana.

Medjolan. (549) 19'30 „Królowa Saba". opera Goldmarka. — 20'30 Koncert symfoniczny.

Wiedeń. (517) 19'30 Transmisja z Konzerthaussal.

Langenberg. (468) 20. Koncert symfoniczny radjoorkiestry.

Kijów. (775) 18'30 „Carmen", opera Bizeta.

Sobota, 19 stycznia.

Warszawa (1111). — 12,10. Koncert płyt gramofonowych. — 17,55. Audycja dla dzieci. — 20,30. „Piękny sen" operetka Falla. — 22.30. Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza".

Kraków (566). — 17,25. „Gruźlica chirurgiczna u dzieci i jej leczenie" — wygł. dr A. Klęsk.

Poznań (344). — 17,55. Audycja dla dzieci. — 19,15. Interludjum muzyczne. — 19,45. „Ze świata kobiecego" — wygł. S. Swidzińska. — 24,00. Koncert nocny firmy Philips.

Katowice (422). — 20,00. „Genjusz kwiatów" wygł. art. mal. Rutkowski.

Wilno (435).— 16,35. Audycja dla dzieci. — 17,50 Koncert orkiestry wojskowej. — 18,20. Audycja recytacyjna. — 18.40. Recital na fisharmonji J. Leśniewskiego. — 20.000 „Rycerska Hellada" wygł. prof. St. Srebrny.

Brno (441). — 21,15. Muzyka północy.

Praga (348). — 16,30. Koncert kameralny.

Londyn (358). — 20,30. Koncert oktetu Celeste.

Rzym (447). — 17,30. Koncert wokalny-instrumentalny.

Budapeszt (555). — 21,30. Występ myzyków humorystów.

Wiedeń (517). — 21,15. Wesoły wieczór: „Bal praczek".

Wrocław (322). — 20.00. „Wesołe kumoszki z Windsoru" — opera Nicolai'ego.

Lipsk (365) — 19,30. „Bal maskowy" — opera Verdi'ego.

Stambuł (1200). — 21.40. Koncert.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

SPRAWY NAFTOWE

Twórca polskiego przemysłu naftowego.

(Przemówienie inż. W. J. Piotrowskiego wygłoszone dnia 16 grudnia 1928 r. w Borysławiu na Akademji ku czci Ignacego Łukasiewicza).

Rok 1928 i dla przemysłu naftowego jest jubileuszowym. Obchodzimy 75-letnią rocznicę powstania polskiego przemysłu naftowego w osobie jego twórcy Ignacego Łukasiewicza.

Jak mało jest o Łukasiewiczu wiadomem, nietylko na szerokim świecie, ale i wśród nas nafciarzy!

Człowiek, który potęga swego geniuszu i nieznaną jak na Polaka wytrwałością przemysł naftowy stworzył i wskazał mu drogi rozwoju, że tak powiemy — już na drugi dzień po śmierci zapomnianym został. Jest rzeczą charakterystyczną dla naszego narodu, że żyjemy tylko hasłami chwili, zapominając nazajutrz o tem co postanowiliśmy wczoraj. To też wczorajszych wielkich dziś sobie lekceważymy, ażeby jutro o nich zapomnieć.

A przecież naród nie może nie mieć wielkich, czy niemi są wojownicy, poeci, uczeni, czy wynalazcy. Każdy naród mieć ich musi i czcić ich winien, bo czcząc ich, czci swoją przeszłość, czci siebie — czci swój geniusz narodowy. O wartości narodu stanowi ta ilość dóbr kulturalnych, którą naród ten dodał do ogólnej skarbnicy kultury świata. Widzimy, że narody nawet bardzo nieliczne dzięki swym geniuszom tyle dóbr ogólno - ludzkich wniosły do dorobku ludzkości, że wyżej są cenione ponad narody wielomiljonowe. Mała Szwecja, Dania, czy Holandja w ten sposób więcej zasłużyły się ludzkości, jak wielomilionowe państwa Wschodu. To też każdy naród winien czcić pamięć tych jednostek z pośród siebie, które dzięki swemu genjuszowi odkryły nowe dziedziny wiedzy, sztuki czy techniki.

I właśnie człowiekiem, któremu należy się trwała pamięć i wdzięczność Ojczyzny jest Ignacy Łukasiewicz. — Skromny chemik - farmaceuta potęga swego umysłu przewidział, że przyniesiona mu przez propinatora Schreinera z Drohobycza próbka oleju skalnego jest surowcem, którego wartość jest wprost nieoceniona.

Czy mamy prawo nazwać Łukasiewicza faktycznym twórca polskiego przemysłu naftowego?

Przecież olej skalny znanym był na ziemiach polskich od XVI wieku. Znanem było od wieków, że olej skalny pali się. Wiadomem było różnym ludom, że olej skalny można destylować i otrzymać z niego jaśniejszy płyn. — Miasto Drohobycz posiadało od XVI w. przywilej oświetlenia olejem skalnym a w roku 1810 kontrolor sal'n Józef Heker destylował w Modryczu koło Truskawca olej skalny i otrzymana nafta oświetlał w 1816 r. koszary w Samborze.

O tych wszystkich próbach zapomniano jednak wkrótce. Miejscowa ludność nie przechowała nawet w tradycji tego oświetlenia olejem skalnym. Znane są w historji podobne zagubienia metod fabrykacji — wspomnę tylko, że proch strzelniczy, szkło, hartowanie stali wynaleziono dwukrotnie.

Tak sprawy stały do r. 1853, w którym Łukasiewicz zajął się destylacją ropy naftowej. W owym to roku, po pełnych przygód przeiściach życiowych, 30-letni magister farmacji osiadł we Lwowie jako prowizor w aptece Mikolascha i tutaj rozpoczął pierwsze doświadczenia nad destylacją oleju skalnego. Doświadczenia te przeprowadza wspólnie z prowizorem Janem Zechem, badając ropę z Peczeniżyna, Starej Soli i Borysławia. Nieznane są nam bliżej żadne szczegóły prac Łukasiewicza. Niestety wszystkie pamiątki po Łukasiewiczu zaginęły bezpowrotnie. Badania swoje prowadził zupełnie oryginalnie i samodzielnie; nie znał bowiem prób Hekera. Doświadczenia laboratoryjne starał się przeprowadzić Łukasiewicz jak najszybciej w skali technicznej. A że do zdumiewających wyników na owe czasy doszedł dowodzi Wystawa Krajowa w roku 1877 we Lwowie, gdzie z rafinerji Łukasiewicza wystawiono prawie wszystkie produkty, które można otrzymać z ropy. Łukasiewicz jak podaje „Czas“ z tego roku, wystawił na tej Wystawie „benzynę, naftę salonową czystą i prawie bez odoru, oleje niebieskie, zielone, łuski parafinowe, a wreszcie parafinę i wyroby z niej pochodzące“.

W pracy swej Łukasiewicz odrazu stanął na wyżynach. Jest on typem człowieka, który stwarza gotową ideę rozwijając ją z biegiem czasu.

Trzy cechy charakterystyczne zeszły się w sposób jedyny w Łukasiewiczu — wynalazca, przemysłowiec i obywatel patrjota.

Jako wynalazca potrafił on z otrzymanego surowca wytworzyć takie produkty, które przedtem nieznano i nie umiano otrzymać. Nauczył on nas, jak olej skalny przerabiać należy, aby otrzymać produkty cenne. Znalazłszy sposób otrzymania i rafinowania nafty świetlnej, pracuje, aby skonstruować dla niej taką lampę, w której najlepiej świecić się będzie. Pracę doprowadził do wyniku pomyślnego, konstruując wspólnie z blacharzem Bratkowskim lampę, która daje pełne gwarancje bezpieczeństwa. Lampę tę fabrycznie produkuje firma Dittmara we Wiedniu, a różni się ona od dzisiejszych tem, że zamiast szkła posiadała cylinder z miki.

Szpital Powszechny we Lwowie wprowadza w 1853 r. oświetlenie naftowe lampami i naftą Łukasiewicza. I ten dzień oświetlenia naftą — dzień 31 lipca 1853 roku jest dniem epokowym nie tylko dla Lwowa, ale dla całego świata.

W Ameryce pierwsza nafta i pierwsze lampy ukazały się w handlu w roku 1858, a pierwsza nafta amerykańska pojawiła się w Europie w 1862 r.

Czem jest dobre, tanie i bezpieczne światło dla ludzkości nie mamy potrzeby wspominać. Wiemy, że do tak wspaniałego rozwoju kultury i cywilizacji wieku XIX w głównej mierze przyczyniła się lampa.

Łukasiewicz wynalazca staje się z kolei przemysłowcem. W poszukiwaniu za surowcem przenosi się ze Lwowa do Jasła i zakłada we wsi Ulaszowice pierwszą destylację ropy na większą skalę. I tutaj rozpoczyna się nowy okres twórczości Łukasiewicza. — Wie już on w jaki sposób należy ropę przerabiać i teraz cała energję swoją poświęca zdobyciu jaknajwiększej ilości surowca. Zawiązuje spółkę z obywatelami ziemskimi Tytusem Trzecieskim z Polanki pod Krosnem i Karolem Kłobasą ze Zręcina i rozpoczynają wspólnie poszukiwać za ropą.

We wsi Polance natrafiono też szczęśliwie na obfite źródło ropy w głębokości kilkudziesięciu metrów. — Prymitywne były te, jak podówczas nazywano „kopalnie nafty“. Były to studnie dochodzące do kilkudziesięciu metrów głębokości, których brzegi cembrowano deskami i belkami. Łukasiewicz zdawał sobie dokładnie sprawę z prymitywności tego sposobu wydobywania ropy połączonego z niebezpieczeństwem dla zajętych ludzi — Wprowadził więc wentylatory dla usuwania gazów, a dowiedziawszy się, że w Ameryce wprowadzają zamiast łopaty świder, wysyła swego współpracownika Jabłońskiego tam, aby nauczył się nowych metod pracy. To też Łukasiewiczowi w pierwszym rzędzie przysługuje zasługa wyszkolenia pierwszych techników wiertniczych.

W rafinerji swojej, która stale powiększa i ulepsza przerabia coraz większe ilości ropy, a wytwórczość rafinerji pozwala mu pokryć całe zapotrzebowanie nafty dla kolei Karola Ludwika. To powodzenie Łukasiewicza zachęca coraz więcej ludzi — z jednej strony na poszukiwanie nowych źródeł roponośnych — z drugiej strony do budowy rafinerji tak, że w 13 lat (r. 1866) od założenia pierwszej rafinerji górnictwo naftowe i rafinerje dały ogromny na owe czasy obrót około 3 milionów dolarów.

Łukasiewicz jest więc twórcą polskiego przemysłu naftowego w całem tego słowa znaczeniu. Nauczył on nas ropę przerabiać, pierwszy na skalę fabryczną destylował ropę, pierwszy zajął się racjonalnem wiertnictwem za ropą.

Z materjalnem powodzeniem Łukasiewicza wzrastało jego zainteresowanie sprawami publicznemi. Cały wolny czas swój od zajęć zawodowych poświęca pracy publicznej na terenie sejmu krajowego oraz powiatu krośnieńskiego. I o tej jego pracy i dobroczynności zachowało się w pamięci znacznie więcej, niż o wynalazcy i twórcy przemysłu naftowego.

Takim jest w krótkim zarysie obraz pracy tego wielkiego męża. Dlaczego o nim tak mało wiemy i pamięć o jego dziele życia ginie, jest rzeczą niezrozumiałą, a przecież stworzył on ogromny przemysł rodzimy, dał zarobek tysiącznej rzeszy pracowników.

Naszym obowiązkiem jako tych, którym Łukasiewicz stworzył dziedzinę pracy i na nas w pierwszym rzędzie spada zadanie niedopuścić, aby pamięć o nim zaginęła.

Jak dowiadujemy się z prasy, rozpoczęta z takim rozgłosem budowa pomnika Łukasiewicza w Krośnie we wrześniu br., z braku funduszów utknęła na martwym punkcie. Jest więc naszym obowiązkiem złożyć jak najszybciej odpowiedni fundusz na ukończenie tego pomnika.

Najpiękniej uczcilibyśmy Łukasiewicza, gdyby przeprowadzić w czyn uchwałę kongresu naftowego w Przemyślu z roku 1882, która brzmi następująco:

„Ze składek utworzona zostanie fundacja z kapitałem zł. 1.200 którego odsetki użyte zostaną na wybicie medali z popiersiem Łukasiewicza i rozdane będą tym, którzy ulepszeniami i wynalazkami na polu technicznem, górniczem i chemicznem przyczynią się do rozwoju przemysłu naftowego“.

W podobny sposób uczcili Niemcy Liebiga, Francuzi Lavoisier'a, a Anglicy Dave'go.

Przeprowadźmy w czyn tę myśl, a godnie uczcimy pamięć Łukasiewicza, twórcy przemysłu naftowego, który ze wszech miar zasłużył się swemu narodowi.

Przemysł rafineryjny.

Ze sprawozdania Izby Przem. Handl. we Lwowie za listopad 1928 roku.

W naftowym przemyśle rafineryjnym stały na pierwszym planie sprawy organizacyjne, a mianowicie sprawa ustabilizowania Syndykatu Naftowego na okres 5-letni, tudzież kwestja rozszerzenia organizacji na inne produkty naftowe (ciężkie oleje smarowe) i na przedsiębiorstwa rafineryjne stojące dotąd poza Syndykatem. Obrady przeprowadzone na ten temat na zjeździe członków Syndykatu w dniach 19—21 listopada w Warszawie, nie zdołały mimo 3-dniowych obrad wyczerpać całokształtu zagadnień, stojących na porządku dziennym. — Teksty obu zasadniczych umów syndykackich, które miały być prolongowane, a mianowicie umowy ropnej i umowy o uregulowaniu zbytu produktów naftowych na rynkach wewnętrznych, zostały wprawdzie uzgodnione, lecz sfinalizowanie tychże, celem ustalenia ostatecznej redakcji zgłoszonych przez poszczególnych uczestników poprawek, odroczono do następnego zjazdu, zwołanego na pierwsze dni grudnia. Do zjazdu tego odroczono również sprawę kontyngentowania olejów smarowych, aby dać członkom Syndykatu możność dokładnego zapoznania się z opracowanymi właśnie materjałami, obejmującymi statystykę produkcji i ekspedycji olejów za pierwsze trzy kwartały 1928 r.

W sprawie t. zw. małych rafineryj, nie należących dotąd do organizacji, przyjął zjazd do wiadomości sprawozdanie z przeprowadzonych dotąd pertraktacyj, których wynik pozwala, według oświadczenia sprawozdawcy, rokować nadzieję, iż sfinalizowanie porozumień, przynajmniej co do większej części odnośnych kontrahentów, nastąpić winno w ciągu najbliższego czasu.

W kwestji dalszej konsolidacji przemysłu naftowego i racjonalizacji zbytu zasługuje na uwagę deklaracja p. Komisarza Rządu, odczytana przed zamknięciem zjazdu, przypominająca uczestnikom jego, że jeden z postulatów p. Ministra przemysłu i handlu nie został jeszcze spełniony, a mianowicie scentralizowanie eksportu innych produktów naftowych poza parafiną.

Z aktualnych spraw bieżących przeprowadzono z ważnością od dnia 22 listopada nową regulację ceny parafiny w kraju, a to w związku z ceną parafiny w eksporcie i sprawą reekspedycji tego produktu do kraju, oraz ze względu na polepszenie rendementu przeróbczego rafineryj. Nowa cena parafiny o gradacji 50/52 parytet Borysław ustalono na zł. 156 za 100 kg. Wedle tej ceny kalkulować się będą ceny innych gradacyj w sprzedaży wagonowej, półwagonowej i składowej. Załatwiono nadto sprawę wprowadzenia jednolitego typu benzyny motorowej, ustalając jako jednolity typ dla sprzedaży w pompach i sklepach benzynę o c. g. 0'730'740.

W dziedzinie wytwórczości i zbytu produktów naftowych przedstawia się ruch w okresie sprawozdawczym na podstawie prowizorycznych danych, zebranych przez Związek Polskich Producentów i Rafinerów Olejów Mineralnych jak następuje (w tonach):

PRODUKT	Wytwórczość	Konsumcja wewnętrzna	Wywóz zagranicę	Zapasy w dniu 30. XI.
Benzyna	9.899	7.274	5.271	14.447
Nafta	19.054	18.421	3.486	50.616
Olej gazowy	10.455	5.431	4.454	27.421
Oleje smarowe	8.926	6.582	2.369	35 782
Parafina	3.441	903	2.672	3.598
Inne	7.363	2.870	1.832	98.061
Razem	59.123	41.486	20.084	229.925

Przeróbka ropy w listopadzie wynosiła 65.342 ton. wobec 67.661 ton przeróbki w październiku. Ruch w listopadzie był nietylko naogół. ale i w poszczególnych obrotach. słabszy niż w październiku, silniejszy nieco jednak, aniżeli we wrześniu. Nieznaczne zmniejszenie w stosunku do października wykazuje zarówno wytwórczość poszczególnych produktów, uzasadniona zresztą mniejszą stosunkowo przeróbką ropy, jak też konsumcja wszystkich produktów w kraju, z wyjątkiem olejów smarowych i parafiny. Poważniejszy jest spadek eksportu o przeszło 5.000 ton ogólnego wywozu naftowego, który w listopadzie spadł również poniżej cyfry wrześniowej. Największy stosunkowo ubytek wykazuje wywóz nafty i parafiny tudzież olejów smarowych. Stan powyższy w eksporcie znajduje uzasadnienie w ogólnej sytuacji na rynkach zagranicznych, wykazującej w stosunku do października znaczne pogorszenie. — Wybitnie zniżkowo kształtowała się tendencja na rynkach zagranicznych, a zwłaszcza na rynku amerykańskim, odnośnie do parafiny i jedynie energiczne współdziałanie organizacji polskiej z Pool'em Szkockim zdołało powstrzymać ceny tego produktu od znaczniejszego spadku. To spowodowało jednak wstrzymanie na pewien czas sprzedaży polskiej parafiny zagranicę.

Zwyczaje handlowe w przemyśle naftowym.

Orzeczenia Izby Przem. - Handlowej we Lwowie.

305. Wedle zwyczaju handlowego, przestrzeganego w zagłębiu borysławsko - tustanowickiem gaz ziemny jest towarem. Dostawa gazu odbywa się wedle zwyczaju handlowego bądź za pewną oznaczoną sumę pieniędzy, bądź za dostarczeniem pewnej ilości ropy, oznaczonej w części kilograma za 1 metr sześcienny gazu. Atoli także i w tych wypadkach, w których dostawa gazu odbywa się nie za ropę, lecz za pewną sumę pieniędzy, wypośrodkowuje się najczęściej cenę za gaz na podstawie ceny ropy w stosunku około 30 dkg. ropy za 1 metr sześcienny gazu. Oba rodzaje umowy wedle zwyczaju handlowego nazwane są w tem zagłębiu w obrocie handlowym kupnem gazu. (28 XI. 1928. L.: 13334).

300. W przemyśle naftowym istnieje zwyczaj handlowy płacenia wynagrodzenia za pożyczanie śrub ratunkowych używanych przy kopalniach ropy. Przeciętne wynagrodzenie za wypożyczenie jednej pary śrub ratunkowych o dymenziach 1200 mm. długości i 120 mm. szerokości wynosi 20—30 zł. dziennie. Zdarzają się również wypadki pobierania niższego wynagrodzenia lub też wyższego, dochodzącego do 40 zł. dziennie. Rozpiętość dziennych stawek wynagrodzenia ma w tem przyczynę, że wyższe wynagrodzenie pobierają przedsiębiorstwa zarobkowo trudniące się wypożyczaniem narzędzi instrumentacyjnych, niższe zaś stawki zaliczają przedsiębiorstwa nie posiadające specjalnej wypożyczalni, a wypożyczające śruby ratunkowe jedynie z grzeczności. Zdarzają się też wypadki udzielania na podstawie umowy znaczniejszego opustu, dochodzącego do 25 proc. i wyżej, przy wypożyczaniu śrub na dłuższy okres czasu, np. na dni 10, 20 itd. Z reguły okres czasu, na jaki śruby ratunkowe wygodzone zostały, oraz ich jakość — o ile one są zdatne do użytku — nie wpływa na wysokość dziennego wynagrodzenia. (15 XI. 1928 L.: 14167).

Popieraj przemysł rodzimy
A dasz pracę bezrobotnym.

Kronika naftowa.

= **Odczyt.** Dnia 18 bm. o godz. 18.30 wygłosi dr. K. Tolwiński odczyt w sali konferencyjnej Stacji Geologicznej w Borysławiu na temat: Z geologji Borysławia: Wyniki wierceń najnowszych, Geologja południowej Mrażnicy, Perspektywy na przyszłość.

= **Przedłużenie kredytu frachtowego.** Ministerstwo Komunikacji, Departament Finansowy, rozesłał do wszystkich Dyrekcyj Kolei Państwowych następujące pismo: Nr. Dz II. 11113/7/28. W sprawie kredytu przewozowego dla firm naftowych. Upoważnia się Dyrekcje do przedłużenia do końca czerwca 1929 r. kredytów jednomiesięcznych tym firmom naftowym, które z kredytów miesięcznych korzystały dotąd na podstawie tut. rozporządzenia z dnia 13 czerwca 1928 r. Nr. II. 5253. Odpis niniejszego otrzymuje Związek Polskich Producentów i Rafinerów Olejów Mineralnych w Warszawie.

= **Gazolina.** Ogólna ilość wytworzonej w listopadzie 1928 r. gazoliny wynosiła okrągło 260 cystern, czyli w porównaniu z październikiem 1928 r. o 2 cysterny mniej. Ogólna ilość gazu przerobionego na gazolinę w listopadzie 1928 r. wynosiła okrągło 19.557 000 m. sześc., co w porównaniu z miesiącem październikiem 1928 r. stanowi zniżkę w ilości 1.010.000 m. sześc. W miesiącu listopadzie 1928 r. było w drohobyckim okręgu 16 czynnych fabryk gazoliny. Liczba zatrudnionych w fabrykach gazoliny robotników wynosiła 159, zaś urzędników 18 W miesiącu sprawozdawczym eksportowano łącznie 35.120 kg. gazoliny, a mianowicie: do Czechosłowacji 23.100 kg., do Austrji 12 020 kg. (Ok. Izby Prac. I.)

= **Dzienna produkcja ropy w Stanach Zjedn. A. P.** Jak podaje amerykański instytut naftowy wynosiła przeciętna dzienna produkcja ropy w pierwszym tygodniu stycznia 2.591 000 baryłek wobec 2.581.000 baryłek w tygodniu poprzednim i 2.379.000 baryłek w odpowiednim tygodniu ub. roku.

= **Z rynków naftowych.** Nowy Jork, 11 I. Nafta fob. za gallon w centach: Standard w beczkach 14.25, w skrzynkach 17.65. Ropa za beczkę (42 gallony) w dolarach: Pensylwania 3.85—4.10. Mid-Continent (33.0—33.9 Be) 1.18.

Nowy Jork, 12 I. Cis za 1 gallon. Nafta fob Standard White w beczkach 14.25, w skrzynkach 17.65 Ropa za beczkę (42 gallony) w dolarach: Pensylwania 3.85—4.10, Mid-Continent (33.0—33.9 Be) 1.18. (A W.)

= **Urządzenia krakingowe w rosyjskim naftowym przemyśle rafineryjnym.** Rosyjski przemysł naftowy dąży do możliwie silnego zwiększenia wytwórczości benzyny przy przeróbce ropy. W związku z tem stosuje się w coraz większej ilości rafineryj urządzenia krakingowe. Jak donosi „Erdöl und Teer" zakupiono ostatnio w Chicago 10 kompletnych urządzeń krakingowych o łącznej wartości 2 milj. dolarów. Aparaty te przeznaczone są dla rafineryj w Batum i Tuapse.

= **Inwestycje miejskie w porcie w Gdyni.** Dnia 11 bm odbyło się w Toruniu posiedzenie podkomisji, wyłonionej przy komisji do spraw rozbudowy portu i miasta Gdyni, celem ustalenia planu finansowego na najbliższe lata dla inwestycyj miejskich w porcie Gdyńskim Sprawy tych inwestycyj będą następnie omawiane na posiedzeniu plenum komisji w Warszawie w dniu 19 bm.

Komisja dla spraw rozwoju wybrzeża zbierze się również w Warszawie w dniu 18 bm. Zajmie się ona wysłuchaniem sprawozdania podkomisji turystycznej i omówieniem konkursu na projekt zagospodarowania wybrzeża, który ma być ogłoszony w najbliższym czasie przez Min. Robót Publicznych.

= **Węgiel.** W tygodniu ubiegłym t. j. od 7. do 12 stycznia br. włącznie, przybyło do Warszawy ogółem 12.000 tonn węgla, z czego 8 500 tonn dąbrowieckiego, a 3.500 tonn górnośląskiego. Przeciętnie więc przybywało do Warszawy 2.000 tonn dziennie, z których Wydział Zaopatrywania m. stoł. Warszawy otrzymywał około 30 prc. Wobec silnych mrozów i braku większych zapasów na składach, przybywające ilości były zbyt małe na pokrycie całego zapotrzebowania W związku z tem tendencja wzmocniła się, a spekulanci, pomimo to, że poważne firmy sprzedawały węgiel nadal po wytycznej cenie zł. 54 za tonnę franco stacja towarowa Warszawa, żądali cen wyższych. Przedsiębrane przez Komisarjat Rządu od czasu do czasu specjalne obławy są skuteczne, ale całkowicie spekulacji usunąć nie mogą. Na kopalniach sytuacja bez zmiany.

Z giełdy.

Lwów, 17 stycznia.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.88'25 do 8.88 50.

W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.89'75—8.90, Londyn 43.34—43.27. Zurych 171.50—171.65, Praga 26.37—26.40, Wiedeń 125.25—125.45, Berlin 211.60—211.85, Paryż 34.75—34.95. Dolary bardzo poszukiwane, podobnie też dewiza na Nowy Jork.

Na Giełdzie akcyjnej obroty średnie. Kursy wszystkich papierów utrzymują się na dotychczasowym poziomie. Akcje bankowe, papiery procentowe i większa część akcyj przemysłowych, notowanych w cedule, nie ma zbytu, z powodu braku zleceń.

Notowano: Chodorów 236, Gazy wschodnie 27 i 27.25. Zieleniewski 144.

Z papierów państwowych płacono za dolarówkę 104.50 (w Warszawie 103—103'25), zaś za pożyczkę inwestycyjną płacono u nas 112.50—112.75, w Warszawie 111.75—112.

W dziale akcyj niekotowanych dokonano liczniejszych transakcyj w Jaworznie po kursach 17.75, 17.90 i 18 zł.

Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 17 stycznia. (Tel. wł.). Na dzisiejszej giełdzie walutowej popyt na dewizy bardzo mały. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.88. Rubel złoty 4.62. Dla akcji tendencja niejednolita. obroty małe.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 17 stycznia. (Tel. wł.). Londyn 4.85; Paryż 3.90 i trzy czwarte; Bruksela 13.90; Rzym 5.23 i trzy ósme; Madryt 16.33; Berno 19.23 i pół.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 17 stycznia. (Tel. wł.). Londyn 43.28; Berlin. 46.87 i pół — 47.27 i pół; Berlin (wypłaty na Warszawę) 47.05—47.25; Berlin (wypłaty na Poznań) 47.03 i pół — 47.2 i pół; Gdańsk 57.80—57.94; Gdańsk (wypłaty na Warszawę) 57.77—57.91; Wiedeń (czeki) 79.79; Zurych 58.20.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 17 stycznia. (Tel. wł.). Bank Spółek Zarobkowych 83.50; Herzfeld Victorius 55.0; Dr. May 114.0.

ZBOŻE.

Lwów, 17 stycznia.

Na Giełdzie obroty w owsie tudzież egzekutywne kupno fasoli. Poszukiwana hreczka przy braku podaży.

Ceny niezmienione. Tendencja utrzymana. Usposobienie ożywione.

Kursa ustalone na podstawie cen giełdowych: owies małopolski 29.50—30.50 (loco stacja załadowcza), fasola krasa 65—75 (loco stacja załadowcza).

Inne kursa bez zmiany.

POGODA W PIĄTEK.

Warszawa, 17 stycznia. (Tel. wł.). Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. — Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 18 b. m.: Mroźno przy zachmurzeniu umiarkowanem, lecz nie wielkiem, jednak miejscami jeszcze przelotny opad śnieżny, słabe wiatry miejscowe.

Osuszenie Morza Śródziemnego,

Cała Europa zaaferowana została planem, który przypomina romanse Vernego czy Mayne Raydа czy kombinacje 12-letnich uczniaków: chodzi o możliwość osuszenia Morza Śródziemnego. Twórcą tej koncepcji jest nie poeta, ani fantasta; mamy do czynienia ze zdolnym architektem i dzielnym organizatorem — inżynierem Hermanem Soerglem z Monachjum.

Badając strukturę dna Morza Śródziemnego zauważył inż. Soergl, że jest ono wszędzie równomiernie głęboko (około 200 m.) pod wodą, w środku natomiast posiada jakby basen, głęboki na 11.000 m., powstały przez działanie lodowca.

Plan Soergla przewiduje zredukowanie Morza Śródziemnego do rozmiarów tego basenu. Osiągnięcie tego jest zupełnie możliwe. Należy jedynie wstrzymać dopływ wód od strony Bosforu i Gibraltaru zapomocą olbrzymich tam. Tama gibraltarska może być np. utworzona z materjału skał Sierra-Nevada, zatapianych odpowiednio w morzu. Ujęte w ramy w ten sposób Morze Śródziemne samo przez się musi częściowo wyschnąć. Ten, zbyt długi proces zostaje zredukowany czasowo przez użycie kolosalnych pomp. Doprowadzona woda zostałaby zużyta na nawodnienie Sahary i elektryfikację kolei europejskich. Olbrzymie to przedsięwzięcie, fantastyczne napozór, w gruncie rzeczy jednak technicznie możliwe do przeprowadzenia, obliczone jest na pracę kilku pokoleń i wymaga skoordynowanego wysiłku krajów europejskich.

Odkryte przez osuszenie lądy zniweczą rozdział Europy od Afryki, oraz mogą stać się spichlerzem dla licznych terytoriów, będą bowiem miały łagodny klimat i nadzwyczaj urodzajną glebę. Możliwości nowych kombinacyj politycznych i geograficznych — niewyczerpane.

Mimo niedowierzania i lekceważenia, odzywającego się w ocenach planu Osuszenia Morza Śródziemnego, autor wierzy w swoją koncepcję i możliwość jej przeprowadzenia.

W Ameryce już dawno zrozumiano, co to jest PRZEMYSŁ NARODOWY!

Dlatego też dzisiaj CO 7 ROBOTNIK MA WŁASNY SAMOCHÓD!

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 gr.

KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz

BRYLANTY oraz inna biżuterję kupuje po wysokiej cenie Dąbrowski-Rozwarzewski, Lwów (Hotel Georges). Akademicka 2. 62

FORTEPIAN znanej marki pierwszej jakości, najnowszej konstrukcji metalowej sprzedam. Kopernika 26, Sklepiarski. 544

ZAJĄCE, lisy, kuny, tchórze, kupuje — przyjmuje do wyprawy oraz wykonuje boa, stole, krawatki futrzane. Pracownia futer Bartolda Schürera Sukiennicza 10, telefon 69-56 6.3

ZEGARKI, zegary, budziki, tylko najlepszych zakładów poleca znana od czterdziestu lat z solidności firma Jan Seltenreich Lwów ul. Mickiewicza 18

KUPIĘ PARCELĘ około 300 sążni kwadr. Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń „Postęp", Romanowicza 10 465

DYWAN smyrneński 12 mtr. kw. okazyjnie do sprzedania Składu Kom. „Universum" Pasaż Mikolascha. 538

DODGE limuzyna luxusowa stan znakomity sprzeda prędko Kawiarnia Wiedeńska Lwów. 593

FUTRA PODRÓŻNE i ZIWAKI okazyjnie do nabycia w magazynie futer. Stępkowicza, Lwów, plac Kapitulny. 619

KORGORT Wiktorja, łóżko składane okazyjnie sprzedam Mikolascha 8 . p. 14 15. 607

SANDACZ świeży nadszedł dziś do firmy Karol Hrubiński Lwów Akademicka 4. Telef 6—54 614

PARCELA dwufrontowa górna - adecka obok domu techników, 150 sążni do sprzedania, informacje: kancelarja adwokacka Sienkiewicza 2. 606

Za spokój duszy ś. p.

WŁADYSŁAWA SZAYNOKA

odbędzie się 558

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

w Kościele św. Marji Magdaleny, dnia 19 stycznia 1929 o godz. 9-tej rano, na które Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza

ŻONA z DZIEĆMI.

WOLNE POSADY
10 groszy za wyraz

FRANCUSKI i POLKI Z DOSKONAŁYM FRANCUSKIM dostaną natychmiast dobre posady. Biuro Niemczynowskiej Lwów plac Akademicki 3, Telefon 13 61. 582

BIURO KOSTIUKA Kopernika 19, tel. 33-63 umieszcza Nauczycielki, Francuski, Wychowawczynie, Pielęgniarki niemowląt, Gospodynie, Zarządczynie, Zarządców, Ekonomów, Gorzelników, Pomocników gospodarczych, Kucharzy, Personel restauracyjny. 622

STENOTYPISTA(-TKA) potrzebny, oferty pisemne: „Gazolina" S. A. Lwów, Sapiehy 3 612

POMOCNIK handlowy młodszy, branży kolonialno delikatesowej potrzebny od 1 lutego 1929. Reflektuję tylko na pierwszorzędną siłę, bardzo inteligentnego i dobrego ekspedjenta. Oferty z podaniem warunków do firmy Karol Krupiński Lwów Akademicka 4. 613

POTRZEBA służącej do wszystkiego, czystej, spokojnej z gotowaniem i froterowaniem, prowincja daleko od miasta. Borysław Skrytka 217. 556

Poważni i zdolni zastępcy, którzy chcą sobie w instytucji Kredytowej wyrobić stały i pewny zarobek dochód miesięczny — skierują się 436 **na adres:**

Powszechny Zakład Kredytowy

Lwów, pl. Marjacki 5—7.

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE
10 groszy za wyraz

OD pierwszych dni lutego dam pokój z całem utrzymaniem pannence z dobrego domu, najchętniej uczennicy klasztoru Sacré-Coeur, mogę jej dawać lekcje francuskiego z maturą włącznie. Opieka poważna i uczciwa zapewniona. Warunki przystępne. Emilia hr. Brzozowska Lwów Strzała 3 boczna Issakowicza. 584

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem od 1 lutego Reja 5 II. p. na lewo. 578

POKÓJ do wynajęcia Potockiego 65, II. p. drzwi 12. 624

POSZUKUJĘ 1 pokój z przedpokojem ewentualnie 2 pokoje na biuro techniczne, okolica Batorego, Pańska, Mikołaja, Kopernika, Sykstuska. Zgłoszenia pod „22" do Administracji. 627

MIESZKANIE 4 pokoje z kuchnią w śródmieściu czynsz niski, zdatne na biuro, mieszkanie lekarza, adwokata etc. Zamienię na 3-4 pokoje z kuchnią, komfortem. Zgłoszenia pod „Zamiana". 630

MAŁŻENSTWA
20 groszy za wyraz.

NIEZALEŻNA młoda panna katoliczka, inteligentna niebrzydka, zawrze znajomość z panem wieku 35-45 na poważnem stanowisku cel matrymonialny. Zgłoszenia Administracja Słowa Polskiego „Biały kruk". 625

ZGUBIONO I ZNALEZIONO
10 groszy za wyraz

ZGINĄŁ szpic biały wabi się „Bobi". Zgłosić za wynagrodzeniem ul. Listopada 56 u gospodarza. 617

Rok założenia 1910. 11714 Telef. 1-79, 46-3.

Młyńskie urządzenia: Walce, Perlaki, Kamienie, Jagielniki, Turbiny, Motory, Transmisje, Ryflarki, Pasy, Gurty, Gazę, Obrabiarki, do metali i drzewa, Wagi, Pompy, Samochody i t. p.

poleca na spłaty najtaniej „PILOT" LWÓW, ul. BATOREGO 4

KONKURS.

Okręgowy Urząd Ziemski w Grudziądzu ogłasza konkurs na obsadzenie stanowisk:

1) **Technika meljoracyjnego,** obeznanego dokładnie z pracą projektowania meljoracji i drenowania.
2) **Rysownika,** obeznanego z rysunkami z dziedziny budownictwa meljoracyjnego.

Do stanowiska: 1) przywiązane są pobory IX—VIII stopnia, 2) XI—X stopnia służbowego pracowników państwowych.

Termin wnoszenia podań upływa z dniem **30 stycznia 1929 roku.** Posady do objęcia natychmiast. 634

(—) W. Dykier, Prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu.

INŻYNIERA-ELEKTRYKA, AKWIZYTORA

poszukujemy dla mającego powstać we Lwowie oddziału Polskiego Tow. Elekrycznego (P. T. E.) (krajowe wytwórnie maszyn elektrycznych). Potrzebna jest jednostka energiczna, z inicjatywą, przyzwyczajona do samodzielnej pracy.

Uposażenie: stała pensja i prowizja od otrzymanych zamówień.

Oferty z curriculum vitae, odpisami świadectw. fotografją — prosimy nadsyłać pod adresem: Warszawa, Marszałkowska 31 a, Polskie Towarzystwo Elektryczne. 486

POSADY POSZUKIWANE
5 groszy za wyraz

RZĄDCA ekonom, lat 43, posiada 17 lat praktyki i szkołę rolniczą, z dobrymi świadectwami, rozumie się doskonale na uprawie różnej roli, na chowie bydła i na różnych chorobach bydlęcych „jako weterynarz". Poszukuje posady od 25 marca 1929. Łaskawe zgłoszenia: Michał Atamanik, zarządca folwarku Ludwin Wielki p. loco koło Lwowa. 547

STARSZY mężczyzna mówiący po francusku i po angielsku przyjmie posadę magazyniera lub rachmistrza. Listowne zgłoszenia Marciuk dla J. K. Jezierna via Tarnopol. 560

LEŚNIK ukwalifikowany z egzaminem państwowym długoletnią praktyką w sile wieku prima świadectwa i polecenia poszukuje posady lub czasowego zajęcia przy urządzeniu (plany, programy gospodarcze), szacowaniu, uporządkowaniu lasów, zalesienia itp. Zgłoszenia przyjmuje Związek Urzędników Rolnych Lwów Kopernika 20 dla leśnika. 609

OSOBA bardzo inteligentna, umie ładnie szyć, wyręczy panią domu w gospodarstwie, przyjmie posadę w domu zamożnym za utrzymanie. Zgłoszenia pod „Skromne wymagania" do Administracji 629

MASZYNISTKA polsko niemiecka ze znajomością buchalterji poszukuje posady. Zgłoszenia „kilkuletnia praktyka". 611

KUCHARKA z bardzo dobremi poleceniami poszukuje od 1 lutego do dużych domów. Łaskawe zgłoszenia pod „Sumienna" 605

LEŚNIK z wyższem wykształceniem zagranicznem, lat 35, żonaty z dwuletnią praktyką na niepowiedzianej posadzie, zarządzający 10.000 mg. obszaru lasu, obeznany z wszelkiemi pomiarami i urządzeniem lasów, zmieni chętnie posadę. Zgłoszenia do księgarni E. Billet w Przemyślu pod „Leśnik". 508

RÓŻNE DONIESIENIA
10 groszy za wyraz.

FORTEPIANY stroi czysto, trwale, tanio. Józef Bazylewicz. Koncesjonowany stroiciel Łyczakowska 57.

Vivat Karnawał! Uciech każdy łaknie,
Pary wirują i muzyka gra,
Gdy wody „Zdrowie" dla gości zabraknie,
Dzwońcie: 14-72 606

ZAKŁAD KRAWIECKI

DLA WYKWINTNEJ P. T. KLIJENTELI

FRANCISZKA MICHALSKIEGO

LWÓW, UL. SZEPTYCKICH L. 14.

WYKONUJE ROBOTY Z WŁASNYCH I POWIERZONYCH MATERJAŁÓW.

NA OZNACZONY TERMIN. 623

Dr. EMANUEL SPERBER

były asystent prof. Dra R. Jedlički w Pradze (w instytucie roentgen. i terapji radem) otwiera 18 b. m. 5 0

Zakład roentgenologji i leczenia radem.

we Lwowie ul. Kopernika 21. I. p. Tel. 66-24.

WSZYSCY nawet najstarsi absolwenci Szkoły Ekonomiczno-handlowej (b. Akademji handlowej) i kursu abiturjentów zechcą podać kartką do dyrekcji szkoły swoje stanowisko zawodowe. Lwów, Skarbkowska 39. 632

DZIERŻAWY FOLWARKU około 300 morgów ziemi dobrej możliwie blisko stacji poszukuję od bieżącego br. Łaskawe zgłoszenia proszę skierować Jeżowska, Lwów, Potockiego 32 637

TOREBKI srebrne, metalowe i wszelką biżuterję na prawia od 30 gr. solidnie i szybko W. Buszek Lwów Akademicka 6, telef. — 45 16

PIĘKNE kwiaty karnawałowe, gotowe i na zamówienie Jelczyńska 7, II p. 565

AFISZE reklamowe wykonuję Admin Ars 115

CHOROBY serca, basedow, astma, Sanatorjum „Salus" Dra Kupczyka, Kraków, Szujskiego 405

Zakład dentystyczno-techniczny

Franciszek Rosyk

Lwów, ul. Staszica l. 8, I. p. 383

LM. 1883/28.
W. VII.

OGŁOSZENIE KONKURSU.

Magistrat m. Lwowa ogłasza niniejszem **konkurs na cztery miejsca dla ubogich dzieci w M. Zakładzie opieki nad dziećmi przy ul. Kadeckiej l. 20** z fundacji ś. p. Felicji Marji z im. z hr. Golejewskich-Czarkowskich.

Przyjęte mogą być do Zakładu chłopcy i dziewczęta:

a) ubogie, usierociałe po obojgu rodzicach lub tylko po ojcu lub matce, zarówno jakoteż rodziców żyjących lecz prawdziwie ubogich,
b) wyznania chrześcijańskiego bez różnicy obrządku
c) niedotkniętych ułomnością,
d) w wieku od ukończonych 6 do 10 lat.
e) przynależne do jednej z gmin ordynacji familijnej im. Czarkowskich lub innej gminy wiejskiej lub miejskiej w Małopolsce.

Prośby o przyjęcie dziecka należy wnosić do Magistratu m. Lwowa w terminie do dnia 31 stycznia 1929.

Jako załączniki podania należy przedłożyć metrykę urodzin, świadectwo stanu zdrowia, wydane przez lekarza M. Zakładów opieki nad dziećmi, świadectwo ubóstwa

O ile dziecko pochodzi z rodziny rzemieślniczej, świadectwo ubóstwa ma być potwierdzone przez odnośne stowarzyszenie przemysłowe. W razie sierocińca należy dołączyć świadectwo śmierci ojca wzgl. matki ewent. obojga rodziców

Podania nieudokumentowane należycie lub wniesione po oznaczonym terminie nie będą uwzględnione.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa.
Lwów, dnia 11 stycznia 1929.
R. Frankowski.
615 Zastępca Komisarza Rządu.

HENRYK ŁUBIEŃSKI. 19)

Błędne koło.

Powieść

— Po cóż ta hypokryzja, po cóż frazeologja o społecznym obowiązku, gdy jedynym celem jest istotnie.., powiększenie swego kapitału! Taki Lubelski, Opolski, Koreywo, traktują przecież całą sprawę jedynie z punktu widzenia osobistego interesu, taki Kotwicz jako pośrednik, również... Może jeden poczciwy Dobrzyński ma jakieś złudzenia... A pozatem... Jacyż oni wszyscy nudni! I ten żyd ze swym obleśnym uśmiechem i ten hrabia z nerwowym tykiem i ten ekspastor z twarzą bydlęcia.

Przy tej sposobności Warecki zauważył, że Kotwicz gdzieś niepostrzeżenie ulotnił się. Korzystając z przerwy w dyskusji, wywołanej podaniem herbaty, Warecki zaciągnął na bok Dobrzyńskiego.

— Wybacz mój Stefku, ale ja wyjdę po angielsku... Jestem straszliwie znużony...

Dobrzyński spojrzał na niego przerażony:

— Jakto? Uciekasz? Więc niereflektujesz na spółkę w Polskim Samolocie?

— Tego przecież nie powiedziałem. Raczej jest 80 procent, że przystąpię do waszej spółki... Jutro, pojutrze, wydam odpowiednie dyspozycje memu plenipotentowi.

— Brawo Heniu! Spodziewałem się tego po tobie.

Warecki otworzył dyskretnie drzwi, wiodące na przedpokój, lecz w tej samej chwili wtrząsnął się nerwowo i stanął na progu, zagradzając sobą drogę Dobrzyńskiemu. W półmroku, przez jedno mgnienie oka, zamajaczyły mu cienie dwóch osób, splecionych ze sobą w uścisku... Warecki poznał Kotwicza i panią Dobrzyńską...

Zamknąwszy drzwi, cofnął się do gabinetu i położywszy dłoń na ramieniu Dobrzyńskiego, rzekł:

— Stawiam tylko jeden warunek, w razie gdybym zdecydował się zakupić akcje „Polskiego Samochodu"...

— W imieniu spółki zgadzam się z góry na twój warunek — odparł żywo Dobrzyński.

— Tego błazna Kotwicza musicie wyrzucić na zbity łeb!

VI.

— Panienka przyjechała!

Warecki zbudzony ze snu usiadł na łóżku.

— Wprowadź panienkę do jej pokoju — rozkazał służącemu.

Lecz w tej samej chwili do sypialnego pokoju wpadła panna Lala Warecka w podróżnym płaszczu i czapeczce sportowej i z głośnym okrzykiem radości, rzuciła się na szyję Wareckiemu.

— Jak się masz kochany stryjaszku!

— Jak się masz Lalo! Boże, jak ty wyrosłaś!

— A trochę wyrosłam przez te dziesięć lat... Lecz tu ciemno, jak w piekle... Nawet się nie widzimy dokładnie.

Pobiegła żywo do okna i podniosła story, poczem zrzuciła płaszcz i skórzany toczek.

— Ależ stryjaszek się nic a nic nie zmienił! Zawsze taki sam, jak wtedy w Vevey, kiedyśmy się to ostatni raz widzieli....

— Nie mogę powiedzieć tego o tobie, Lalu!

Warecki z zainteresowaniem obserwował swą kuzynkę. Istotnie, Lala w swej dzisiejszej postaci, niczem nie przypominała małej dziewczynki, która dziesięć lat temu odwoził do klasztoru w Vevey. Wyrosła na słuszną, bardzo przystojną dziewczynę, typ ultra-nowoczesnej garsonki, wysportowanej, wygimnastykowanej, z bardzo krótko ostrzyżoną chłopięcą fryzurą, która jasnozłotymi lokami spadało jej w nieładzie na czoło. Z temi jasnemi włosami oryginalny kontrast tworzyły ciemne oczy, pełne blasków żywiołowej werwy. Usiadła bez ceremonji na łóżku Wareckiego i odwróciwszy się pod światło, zapytała:

— Więc stryj uważa, że się cokolwiek zmieniłam?

— Ba! Cokolwiek! Z nieznośnego bachora, wyrosła sobie garsonka, całkiem, całkiem niczego...

— Ach Boże! Więc stryj ma o mnie, jak słyszę, niemiłe wspomnienia z naszej podróży do Szwajcarji?

— Nie mogę powiedzieć, abyś była wtedy sympatyczna. Twój upór doprowadzał mnie do rozpaczy...

— Uparta to zawsze jeszcze jestem.

— Miła perspektywa! Ale słuchaj Lala... To ty porzuciłaś studia uniwersyteckie w Zurychu?

— Porzuciłam i nie porzuciłam... W każdej chwili mogę przecież jeszcze tam wrócić. Teraz rozpoczęły się ferie Bożego Narodzenia... Chciałam przedewszystkiem przyjechać trochę do kraju i do swoich.... Przecież dziesięć lat tułałam się po świecie, u obcych...

— Tak, to prawda. Pisałem ci kilkakrotnie, żebyś do mnie przyjechała podczas wakacyj....

— Jakoś tak zawsze się składało, że wyjechać nie mogłam... Koleżanki mnie zapraszały do siebie na wakacje i tak czas schodził. Całe dziesięć lat w ten sposób zbiegło... Ale wreszcie już nie mogłam wytrzymać.... Poprostu ogarnęła mnie straszliwa nostalgia i postanowiłam sobie, że muszę cię odwiedzić.

—Doskonale zrobiłaś. Bardzo się cieszę z twego przyjazdu.

— Mimo tego niekorzystnego wrażenia, jakie pozostawiłam na stryju?

C. d. n.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Wilhelm Antoni Skrzyczyński.

Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, ul. Zimorowicza 15.